

Kiszka i Stawczyk zwyciężają w Wiedniu

na złocie Wolnej Młodzieży Austriackiej

Szczegóły na str. 6-ej.

Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 40 — Katowice, czwartek 17 maja 1951 r. — Cena 45 gr

Grzywocz, Debisz, Paliński, Chychła, Kolczyński, Grzelak i Gościański w ćwierćfinale mistrzostw Europy w boksie

MEDIOLAN (tel. wł.) Mistrzostwa bokserskie Europy zbliżają się do punktu kulminacyjnego. W środę wieczorem rozpoczęły się w Mediolanie spotkania ćwierćfinałowe. Z Polaków zakwalifikowali się do ćwierćfinałów następujący zawodnicy:

Grzywocz w wadze koguciej.
Debisz w wadze lekkopółśredniej.
Chychła w wadze półśredniej.
Paliński w lekkośredniej.
Kolczyński w średniej.
Grzelak w półciężkiej.
Gościański w ciężkiej.

Pełne zestawienie par w spotkaniach ćwierćfinałowych przedstawia [illegible]

Waga musza: Bednai (Węgry) — Martin (Francja), Redı (Islandia) — Van der Ved (Holandia) Palic (Jug.) — Hamalainen (Finlandia), Osolli (Włochy) — Schmaler (Austria).

Waga kogucia: Delloso (Włochy) Rabanos (Jug.), Erdei (Węgry) — Slojewski (Niemcy), Grzywocz (Polska) — Mazurkiewicz (Austria), Inesville (Francja) — Gelli (Irlandia).

Waga piórkowa: Lehovic (Jug.) — Nold (Saara), Vansbruck (Szwecja) — Drewers (Szkocja), Lewis (Anglia) — Montagi (Francja), Jenin (Włochy) — Kasfalvi (Węgry).

Waga lekka: Bulian (Jug.) — Hoog (Norwegia), Inoni (Turcja) — Nichintin (Włochy), Leroy (Francja) — Connels (Irlandia), Paterrak (Belgia) — Juhas (Węgry).

Waga lekko-półśrednia: Szilling (Niemcy) — Debisz (Polska), Miller (Szwajcaria) — Budai (Węgry) Kapovani (Włochy) — Auler (Austria), De comannis (Belgia) — Laparier (Francja).

Waga półśrednia: Stralle (Szwecja) — Kulman (Szwajcaria) Chychła (Polska) — Wolter (Belgia) Sief (Saara) — Duegnier (Francja), College (Austria) — Maloney (Anglia).

Waga lekko średnia: Paliński (Polska) — Van der Hold (Szwecja), Rolken (Belgia) — Anderson (Dania), Papp (Węgry) — Koenig (Jug.), Laune (Anglia) — Erilimer (Turcja).

Waga średnia: Niederkammer (Szwajcaria) — Riemes (Saara), Wenger (Anglia) — Sjölim (Szwecja), Kolczyński (Polska) — Sladky (Niemcy), Lalunis (Francja) — Esluceci (Włochy).

Waga półciężka: Storm (Szwecja) — Grzelak (Polska) Lingo (Norwegia) — Kapocsi (Węgry) Tilman (Niemcy) — Alfonsetti (Włochy), Dedecke (Francja) — Lingo (Belgia).

Waga ciężka: Tysman (Holandia) — Adsey (Anglia) Di Segni (Włochy) — Gościański (Polska), Abet (Francja) — Goerges (Niemcy), Gowgard (Dania) — Perierre (Belgia).

(Szczegółowe sprawozdania z przebiegu mistrzostw wewnątrz numeru)



Wrzesiński wygrywając niedzielny wyścig w Warszawie o puchar ministra Radkiewicza, zrewanżował się częściowo kolarzom zagranicznym za niepowodzenia w wyścigu Praga — Warszawa

Fot. Kwiatek



Tak padła decydująca bramka o zwycięstwie Budowlanych (Chorzów) z Ogniwem Bytom w meczu o Puchar Polski. Piłka, którą wyrzucił z autu pomocnik Ogniwa przeskoczyła Kubiaka, i Skromnego, a stojący za nimi Spodzieja dopełnił tylko formalności.

Fot. Urazula

Z największą troską o kadry organizować nabór kandydatów na wyższe uczelnie w. f.

W ruchu sportowym pracowało i pracuje wiele setek działaczy o nieprzeciętnym talencie organizatorskim, uzdolnionych pedagogów sportowych, którym jednak brak jest fachowej wiedzy.

Wiele składa się przyczyn na fakt, iż nie mogli oni zdobyć koniecznej wiedzy w akademii wychowania fizycznego, bądź na studiach wf. Na przeszkodzie tym studiom stał jednak przeważnie brak cenzusu maturalnego. Bez spełnienia tego kardynalnego warunku, bez egzaminu dojrzałości, niestety, nawet najbardziej uzdolnieni i najbardziej kulturze fizycznej oddani działacze, instruktorzy, zawodnicy nie mogli wstąpić na wyższe uczelnie.

W tym roku otwarto dla nich szeroko bramy wyższych uczelni w. f. Powstają kursy przygotowawcze, na które przyjęci będą kandydaci, nie posiadający świadectw ukończenia szkoły średniej, a z kursów przygotowawczych prosta już i bardzo łatwa droga na wyższą uczelnię.

Stworzone zostały olbrzymie możliwości dla szybkiego wzrostu kwalifikowanej kadry kultury fizycznej. Otwierają się ogromne możliwości dla setek byłych albo czynnych jeszcze zawodników, którzy nie mogli dla braku świadectwa maturalnego posiąść wiedzy, jaką daje akademia w. f. Otwierają się olbrzymie możliwości przed licznymi rzeszami aktywnie w sporcie pracujących działaczy.

Nie wolno zmarnować tej wielkiej szansy wzbogacenia naszego ruchu sportowego o kadrę ideowych, wartościowych pracowników. Nie można również stracić wielkiej szansy podniesienia kwalifikacji działaczy już tkwiących w ruchu sportowym, a nie posiadających dotąd odpowiedniej fachowej wiedzy.

Zrzeszenia sportowe powinny podejść z największą troską do sprawy naboru kandydatów na wyższe uczelnie z przeświadczeniem, iż agitując za wstępowaniem na kursy przygotowawcze, werbując kandydatów powiększają wydatnie podstawy racjonalnego rozwoju kultury fizycznej w Polsce. Z największą starannością zrzeszenia winny dokonać przeglądu wszystkich, możliwych kandydatów i dokonać skutecznej agitacji za pozyskaniem najbardziej wartościowego elementu dla nauki na wyższej uczelni.

Będą zapewne i trudności z naborem. Trzeba sobie zdawać sprawę, że istnieją jeszcze nieprzeorane do gruntu opory psychiczne przed wstąpieniem na wyższą uczelnię, które dla ludzi, nie posiadających średniego wykształcenia, wydać się mogą zbyt trudnym i ryzykownym przedsięwzięciem. Ale tu dostatecznie przekonywującym argumentem są tysiące studentów wszystkich fakultetów, którzy również nieśmiało, z tysiącami obaw, wstępowali przed kilku laty na kursy przygotowawcze, a dziś są przodującymi, celującymi studentami. Nie mieli synowie robotników i chłopów możliwości kształcenia się na uniwersytetach i władza ludowa stworzyła im te możliwości, poczyniła daleko idące ułatwienia przy wstępowaniu na wyższe studia.

Kolej przyszła obecnie i na uczelnie wychowania fizycznego. I na nich również chcemy widzieć synów robotników, chłopów, inteligencji pracującej. Chcemy, by nasze uczelnie wf. nabrały w pełni demokratycznego oblicza. Tylko ludzie, związani z klasą robotniczą, będą mogli zabezpieczyć prawidłowy rozwój kultury fizycznej i właśnie dlatego stworzone zostały szerokie możliwości dla młodzieży robotniczo - chłopskiej przy wstępowaniu na wyższe uczelnie w. f.

Mamy bogaty rezerwuar wybitnie utalentowanych zawodników, którzy z powodzeniem mogliby spełniać odpowiedzialne funkcje w ruchu sportowym, gdyby otrzymali odpowiednie podstawy naukowe. Trzeba specjalnie zająć się tymi zawodnikami teraz, w okresie naboru na kursy przygotowawcze. Tkwi w tym rezerwuarze niezmierne bogactwo ideowych, uzdolnionych, oddanych sprawie ludowej kultury fizycznej pracowników i należy uczynić właściwe kroki, aby ich należycie wykorzystać.

Do każdej jednostki organizacyjnej muszą dotrzeć szczegółowe, łatwo zrozumiałe instrukcje w sprawie wstępowania na wyższe uczelnie. W akcji naboru, zrzeszenia sportowe winny skorzystać z pomocy organizacji ZMP, które mają bogate doświadczenia w dziedzinie organizowania i kierowania na kursy przygotowawcze, a które niewątpliwie uczynią wszystko, aby już w pierwszym roku nabór na kursy przyniósł pełny sukces ludowej kulturze fizycznej.

Przygotowania do meczu z Węgrami w Chorzowie

KATOWICE. W sekcji piłkarskiej WKKF w Katowicach odbyła się w środę konferencja komisji organizacyjnej spotkania międzypaństwowego Polska — Węgry w Chorzowie w dniu 27 bm.

W skład komisji organizacyjnej weszli przedstawiciele sekcji piłki nożnej WKKF, ZS Górnik, Budowlani i Unia.

Z ramienia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w konferencji wziął udział naczelnik Roman Gielda.

Obóz kadry reprezentacyjnej, który projektowany był poprzednio w Warszawie został przeniesiony na Śląsk i rozpocznie się w poniedziałek 21 bm.

3 zwycięstwa rakiet węgierskich w Katowicach

KATOWICE. Pierwszy dzień towarzyskiego spotkania tenisistów śląskich z węgierskimi przyniósł trzy łatwe zwycięstwa gościom. Po przywitaniu [illegible] węgierskich przez przewodniczącego sekcji tenisowej katowickiej Stali ob. Trzeciaka, wymianie upominków i... blisko półgodzin[illegible] na ustanie deszczu rozpoczęto spotkania.

W środę grali: Adam z Sebrala, Katona z [illegible] oraz Asboth i Adam z parą Stali Bratek — Ślusarz.

Węgrzy nie mogli zademonstrować katowickiej publiczności pełni swoich wysokich umiejętności. Rozmokły, bardzo wolny kort, słaba gra przeciwników były głównymi tego przyczynami.

Sebrala w spotkaniu z Adamem popełnił zasadniczy błąd. Widać było po pierwszych już jego zagraniach, że za dużo myśli o wyniku. Chciał za wszelką cenę wygrać każdego gema, nic też dziwnego, że grał niepotrzebnie ostrożnie, bał się chodzić do siatki, grał przez całe spotkanie wolną, niepewną piłkę z głębi kortu. Wynik spotkania 6:1, 6:2 dla Węgra.

Znacznie ciekawsze było drugie spotkanie Niestrój — Katona. Niespodziewanie [illegible] prowadził 1:0. Ślązak często chodził do siatki, gdzie jednak nie zawsze kończył łatwe nawet piłki. Na grze Niestroja dał się poważnie odczuć brak treningu i należytego przygotowania [illegible]

Wygrał Katona 6:4, 6:1.

Asboth i Adam oddali w grze podwójnej Bratkowi i Ślusarzowi tylko dwa gemy.

Bardzo słabo zagrał stremowany Ślusarz. Wynik debla 6:1, 6:1.

Te trzy spotkania trwały bardzo krótko. W pokazowym secie Asboth mając za partnera Bratka wygrał z Adamem i Ślusarzem 7:5.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną dwie dalsze gry pojedyncze: Licis — Vad i Bratek — Asboth oraz gra podwójna. (c)

Bek wygrywa wyścigi torowe w Krakowie

KRAKÓW (tel. wł.) Przy udziale 21 zawodników przeprowadzono wyścig na torze Ogniwa w Krakowie torowe zawody kolarskie.

Wyścig obejmował 125 okrążeń toru i w punktacji indywidualnej zakończył się zwycięstwem Becka, który zdobył 21 pkt. i bieg ukończył w czasie 1 godz. 24,37. Na dalszych miejscach uplasowali się: 2) Borucz 17 pkt., 3) Leśkiewicz 7 pkt., 4) Dabrowiecki 2 pkt., i 5) Przeździbski 1 punkt.



Ruzicka (CSR) wygrał kilka etapów w Wyścigu Pokoju. Na zdjęciu widzimy Czechosłowaka w momencie, kiedy pierwszy przejeżdża metę ostatniego etapu Łódź — Warszawa

Fot. CAF

Dlaczego podpisuję apel Narodowego Plebiscytu Pokoju?



„Wiadomość o Plebiscycie Pokoju przyjąłem z wielkim entuzjazmem. Dla nas, sportowców, sprawa Pokoju jest obecnie najważniejsza, gdyż sprawność fizyczną, którą zdobywamy przez uprawianie sportu, chcemy zużytkować dla celów pokojowego budownictwa, a tylko Pokój może nam to umożliwić.

Kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju podpiszę tym chętniej, gdyż jestem przekonany, że podpis mój, jak i podpisy wielu milionów Polaków, wyrwą broń z ręki podżegaczy wojennych. Dla tej sprawy poświęcimy wszystkie nasze siły."

STEFAN BRZEZIŃSKI, bokserski mistrz Śląska w piórkowej, aktywista ZMP.

Brzeziński Stefan



G. GREMLOWSKI
zasłużony mistrz sportu
rekordzista Polski w pływaniu

„Jako dziecko przeżywałem wszystkie okropności wojny, wywołanej przez międzynarodowy faszyzm. Dlatego też, wraz ze wszystkimi sportowcami Polski podpiszę Kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju, widząc w tym jedyną możliwość unicestwienia zbrodniczych planów imperialistów, dążących do nowej wojny, gwałtów i ludobójstwa.

Uważam, że podpisując tę kartę, wypełniam jedynie swój obowiązek sportowca i Polaka."

G. Gremlowski



KAROL KRAWCZYK,
dyr. szkoły zaw. w Mikołowie,
kier. WG i D sekcji piłki nożnej

„Wychowuję powierzoną mi młodzież na uczciwych ludzi i wpajam jej zasady szanowania wszystkich ludzi pracy na całym świecie. Gdy widzę moich chłopców, wesołych i roześmianych, tak w pracy szkolnej, jak i na boisku, to obawa, że chłopcy ci, zamiast pracować dla dobra Polski Ludowej, mieliby się stać celem pocisków, wymierzonych w nich przez odradzających się faszystów, dodaje mi sił do dalszej walki o pokój.

Dlatego też staję zdecydowanie po stronie wszystkich uczciwych ludzi świata, walczących o zachowanie i utrwalenie Pokoju."

Krawczyk

2 zwycięstwa i 2 porażki Polaków
w I dniu mistrzostw Europy w boksie

MEDIOLAN. Kierownictwo delegacji polskiej wystosowało do Włoskiej Federacji Bokserskiej następujący protest:

„Polski Związek Bokserski w Warszawie przesyła pozdrowienia i wyrazy szacunku Włoskiej Federacji Bokserskiej i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Polski Związek Bokserski złożył w ambasadzie włoskiej w Warszawie w przewidzianym przepisami terminie podanie o wizy dla polskiej ekipy bokserskiej udającej się na mistrzostwa Europy w boksie do Mediolanu.

Ambasada włoska przez dłuższy okres czasu pozostawiła sprawę niezałatwioną, a dopiero w ostatnim dniu przed wyjazdem po interwencji Głównego Komitetu Kultury Fizycznej tłumaczyła się, że nie ma wskazań ani rozporządzeń w tej kwestii od władz włoskich.

Po rozmowie telefonicznej polskich władz sportowych z Włoską Federacją Bokserską ambasada włoska wydała wizy wjazdowe dopiero 10 maja bm.

Tak późne wydanie wiz uniemożliwiło bokserom polskim skorzystanie z komunikacji samolotowej, jak również z przejazdu sleepingiem, który był zamówiony na dzień 9 maja br. Ekipa musiała odbyć podróż w warunkach bardzo niewygodnych przez większą część trasy 3 klasą i dopiero po 41-godzinnej podróży przyjechała do Mediolanu w sobotę 12 bm. wieczorem.

Delegacja polska w składzie: przewodniczący dr Miller, oraz delegaci Szpringer i Neuding, nie mogła wziąć udziału w ważnych obradach nadzwyczajnego kongresu AIBA, nie mogła wysunąć wniosków polskich, ani przedyskutować postulatów wysuniętych przez inne delegacje, gdyż przybyła do Mediolanu po zakończeniu obrad."

Kierownictwo delegacji polskiej po przytoczeniu wymienionych faktów składa protest i zastrzega sobie ewentualne wyciągnięcie konsekwencji z powyższego faktu w ramach AIBA."

2 uchwały AIBA

„Pod nieobecność przedstawicieli państw demokracji ludowej kongres AIBA zatwierdził następujące uchwały:

Zmniejszenie ilości zawodników rezerwowych przy wyjeździe na Olimpiadę do Helsinek z 8 na 4, oraz przyznanie lekarzom większego niż dotychczas głosu w orzeczeniu przerwania walki.

Prowokacje AIBA

O tym, że nie będziemy otoczeni przyjazną atmosferą w Mediolanie wiedzieliśmy z góry. Blok kierowany przez anglosasów robi jednak wszystko, by utrudnić reprezentacjom krajów ludowych udział w obradach AIBA, w komisjach sędziowskich, oraz normalną pracę podczas turnieju.

Dowodem tego, może być fakt, że sędziowie węgierscy, nie zostali jeszcze przeegzaminowani przez AIBA, a przeprowadzenie umiejętności odkłada się z dnia na dzień.

Utrudnia się poza tym pracę sprawozdawczą dziennikarzom, węgierskim i polskim. Nie wciągnięto ich na listę uczestników mistrzostw Europy, tłumacząc to tym, że nie zostali oni do mistrzostw zgłoszeni. Ale organizatorzy byli skłonni sprzedać im karty wstępu i dopiero na skutek ostrego protestu delegacji polskiej karty wstępu dziennikarzom węgierskim i polskim zostały wydane (zresztą nie na miejsca prasowe, tylko na widownię).

Podczas ceremonii otwarcia mistrzostw i defilady, która się odbyła w poniedziałek wieczorem, przy pustych niemal trybunach nawiasem mówiąc z powodu zbyt wysokich cen wstępu, członkowie AIBA, próbowali robić owację defilującym drużynom Niemiec zachodnich i Jugosławii. Okrzyki kilku starszych panów nie zostały jednak podchwycone przez widownię. Jugosławię przyjęto bardzo zimno, a przedstawicieli odradzającego się faszyzmu niemieckiego powitały nieprzychylne okrzyki robotników włoskich "Hitler kaput"

134 pięściarzy z 20 państw na starcie

W poniedziałek rano nastanił pierwszy akt mistrzostw Europy: waga zawodników i losowanie par. Nareszcie dowiedzieliśmy się, którzy zawodnicy i w jakich kategoriach startują.

Dla orientacji podajemy obsadę ilościową w poszczególnych wagach.

W wadze muszej	[illegible]
koguciej	13
piórkowej	16
lekkiej	13
lekko półśredniej	14
półśredniej	15
w lekko średniej	12
w średniej	14
w półciężkiej	13
w ciężkiej	11

Razem więc startuje 134 pięściarzy reprezentujących 20 narodów.

Losowanie

Losowanie odbyło się w obecności członków AIBA i reprezentantów wszystkich państw.

Polak **Kasperczak** trafił z miejsca na swego najgroźniejszego rywala Fina Hamalainena. **Grzywocz** wylosował za przeciwnika Szwajcara Buchera, Tyczyński Węgra Kisfalvi. **Antkiewicz** Włocha Visintl. **Debisz** wolnym losem zakwalifikował się do ćwierćfinału. **Chychła** trafił na Niemca Büchlera. **Paliński** miał także wolny los i jest w ćwierćfinale. **Kolczyński** walczy z Belgiem Cavhayx. Bez walki do ćwierćfinałów weszedł również **Grzelak**, a **Gościański** wylosował za przeciwnika Szwajcara Millera.

Na welodromie „Vigorelli"

Pierwszego dnia walki odbyły się na welodromie „Vigorelli" z godzinnym opóźnieniem.

Welodrom robi imponujące wrażenie. Trybuny są całkowicie kryte.

Nad ringiem zbudowano przenośnej konstrukcji szklany dach o powierzchni 300 m².

Tyczyński wyeliminowany

Jako pierwszy z Polaków walczył po południu piórkowiec Tyczyński z Węgrem Kisfalvi. Przeciwnik Polaka był od niego wyższy, miał dłuższy zasięg ramion i był silniejszy fizycznie. Tyczyński rozpoczął walkę w bardzo ostrym tempie, zepchnął Węgra do defensywy, trafiał go sierpowymi z obu rąk, i uzyskał dość dużą przewagę. Posłał go nawet pod koniec rundy na 3 sekundy na deski.

Drugą rundę Polak rozpoczął znów od ataku, gonił Węgra po ringu, ale był już niedokładny, a ciosy wyprowadzał za szeroko. Węgier trzymał Polaka odtąd stale w dystansie, przeszedł do kontrnatarcia i zniwelował uzyskaną przez Polaka w pierwszej rundzie przewagę. Tyczyński otrzymał od sędziego w tej rundzie dwa ostrzeżenia.

W ostatnim starciu coraz lepszy Węgier obejmuje zupełnie inicjatywę walki. Polak walczy chaotycznie, otrzymuje dalsze napomnienie i w rezultacie Węgier wygrywa jednogłośnie na punkty.

Zwycięstwo i kontuzja Gościańskiego

Jako drugi Polak walczył Gościański w wadze ciężkiej. Natrafił on na rutynowanego i bardzo silnego Szwajcara Millera.

Szwajcar usiłował narzucić Polakowi swój styl walki, co mu się zresztą w pierwszej rundzie całkowicie udało. Gościański zainkasował kilka niebezpiecznych ciosów w tym jeden w szczękę. Polak przetrzymał wstępne ataki Szwajcara, zdołał się opanować i walczył bardzo uważnie. W drugiej rundzie Gościański przeszedł do kontrnatarcia, trafił dwukrotnie celnie Szwajcara w żołądek i szczękę. Miller wylądował po tych ciosach dwa razy do 7 na deskach. Przewaga Polaka wzrastała coraz bardziej. Miller został dosłownie zdemolowany, toteż sędzia przerwał walkę ogłaszając Gościańskiego jako zwycięzcę przez techniczny nokaut.

Gościański opłacił [illegible] zwycięstwo bardzo drogo, bo doznał kontuzji prawej ręki. Zostanie ona prześwietlona i wynik zadecyduje, czy będzie on mógł dalej walczyć.

W pozostałych walkach padły następujące wyniki:

WAGA MUSZA: Palic (Jug.) wygrał z Molhasem (Luksemburg).

WAGA PIÓRKOWA: Old (Saara) wygrał na punkty z Van Daele (Belgia). Warnstrom (Szwecja) pokonał Hega Anderson (Norwegia). Travers (Szkocja) zwyciężył przez tko. w I r. Thastoma (Dania). Evis (Anglia) wypunktował Dzari (Turcja). Vetatala (Francja) wygrał przez ko. w II run. z Dyma (Austria). Cianlal (Włochy) wygrał na punkty z Langerem (Niemcy zach.).

WAGA CIĘŻKA: Dychman (Holandia) wygrał przez ko. w I r. z O'Colmanem (Irlandia). De Segni (Włochy) zwyciężył na punkty Hofstaettera (Austria).

Wieczorem nastąpiła oficjalna uroczystość otwarcia mistrzostw, połączona z defiladą drużyn biorących udział w turnieju. Na czele kolumny [illegible] rzy 20 państw maszerowali Austriacy następnie reszta krajów w kolejności alfabetycznej. Chorążym dziesiątki polskiej był Gościański.

Otwarcia mistrzostw dokonał prezydent [illegible], po czym przystąpiono do rozgrywania walk.

Porażka Kasperczaka

Sensacją dnia była walka w wadze muszej mistrza Europy z Oslo **Kasperczaka (Polska) z Finem Hamalainenem,** który reprezentował w tym roku Europę w spotkaniach z USA. Obydwaj byli najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego. Walka stała na b. wysokim poziomie i była najciekawszym spotkaniem pierwszego dnia turnieju.

Hamalainen był nieco wyższy i silniejszy fizycznie. Polak rozpoczął walkę b. dobrze. Przeprowadzał szybkie ataki, atakował lewym prostym i wygrywał zwarcia. Pierwsza runda należała bezapelacyjnie do Kasperczaka. Od II rundy inicjatywę przejął Fin. Teraz on ruszył do ataku, szedł jednak nieco odkryty, i gdyby Kasperczak walczył lepiej taktycznie, mógł wykorzystać wiele okazji do zastopowania ofensywy Hamalainena. Polak jednak „stracił głowę", chodził źle na nogach i został zepchnięty zupełnie do defensywy.

W III rundzie Kasperczak starał się nadrobić stratę punktów, ale Fin umiejętnie blokował, wpadał w clinche, zmieniał pozycje i nie pozwolił Kasperczakowi na atak. Wprawdzie Polak miał nieco lepszą końcówkę ale w sumie Hamalainen był lepszy i walkę wygrał zasłużenie.

Zwycięstwo Grzywocza

Grzywocz miał za przeciwnika Szwajcara Buchera, który był również (podobnie jak Hamalainen w spotkaniu z Kasperczakiem) wyższy i silniejszy fizycznie od Polaka.

Grzywocz rozpoczął walkę w pięknym stylu. Jego lewe proste raz po raz trafiały przeciwnika. Szwajcar był zupełnie bezradny wobec ataków Polaka. Na widowni raz po raz rozlegały się oklaski dla Grzywocza, który z miejsca stał się pupilem publiczności.

W następnych rundach Bucher walczył nieczysto, wpadał w zwarcia, wpadał na Polaka, utrudniał mu ruchy przez przetrzymywanie i od II rundy do końca spotkania nie było już mowy o żadnej walce. Grzywocz wygrał walkę wysoko na punkty.

W pozostałych walkach wieczoru uzyskano następujące rezultaty:

WAGA MUSZA: Van der Zee (Holandia) wypunktował Balearta (Belgia). Palic (Jugosławia) zwyciężył Lautena (Szwajcaria). Pozzali (Włochy) wypunktował Frankleitera (Niemcy zach.). Schmoellert (Austria) zwyciężył Hoffmana (Saara).

WAGA KOGUCIA: Slovewski (Niemcy zach.) wygrał z Hansem (Saara). Mazurkiewicz (Australia) pokonał Albina (Szwecja). Kelly (Irlandia) wypunktował Nicholsa (Anglia). Dumesnille (Francja) zwyciężył Cossemyilsa (Belgia).

JERZY ZMARZLIK

Wnioski z wyścigu kolarskiego Gwardii

Wyścig ZS „Gwardii" o puchar przechodni ministra Radkiewicza zakończył się niespodziewanym [illegible] zwycięstwem kolarzy **Wrzesińskiego i Kapiaka.** Niezwykle ciężka trasa, zmuszająca kolarzy do trzydziestokrotnego przejazdu ulicą Agrykoli biegnącej dość stromo w górę, wyczerpała nawet tak żelaznego kolarza, jak Vesely, specjaliste od górskich terenów Bohdana, ambitnych Węgrów i Bułgarów.

Świetny wynik obu naszych czołowych kolarzy a szczególnie osiągnięcie Kapiaka, który cały ciężar wyścigu wziął na siebie, wywołać musi uzasadnione zdziwienie. Skąd taka kondycja? Skąd tyle zapału do walki i taka wola zwycięstwa, których nie mogliśmy się doszukać na trasie Praga — Warszawa?

I tam przecież mieliśmy etapy górskie i trudne i tam trzeba było wykazać się szybkością, która w wyścigu „Gwardii" wynosiła ponad 35 km. na godz. Nie można również mówić o [illegible] niu kolarzy na obozie. Z wyników należy sądzić, że taka okoliczność [illegible].

Gdzie więc szukać przyczyn zajęcia dalekich miejsc w Wyścigu Pokoju przez niedzielnych zwycięzców?

Wydaje się, że Wrzesiński w pierwszej fazie przeżywać musiał jakąś niedyspozycję, wyrwycy wraz z Klabińskim, Wójcikiem, Hadasikiem, Kapiakiem i Pietraszewskim pojechali [illegible].

Z kolarzy, którzy ukończyli wyścig „Gwardii" na specjalne wyróżnienie zasługuje Wilczewski. Jechał [illegible]

[illegible] Królak [illegible] Mieczysław — ZS Gwardia Łódź. [illegible]

najlepszych sprinterów. Wysyłanie go więc na szosę może przekreślić jego uzdolnienia torowe.

Pisząc o naszej młodzieży kolarskiej nie można pominąć osiągnięć **Murowanieckiego i Świercza.** Obaj zawodnicy Włókniarza walczyli do końca i wykazali kondycję, świadczącą o starannym przygotowaniu i niewątpliwych ich uzdolnieniach.

Wyraźnym optymizmem natchnął nas wyścig dla licencjonowanej młodzieży. Odbywał się on na tej samej trasie co wyścig Gwardii. Startująca w nim młodzież wykazała duże uzdolnienia kolarskie. Pierwsza piętnastka walczyła z wielką zaciętością, osiągając przeciętną szybkość 33 km. na godz.

Inż. Fr. Szymczyk

Liga żużlowa rusza ze startu

W najbliższą niedzielę pięć par drużyn [illegible] wszych rozgrywek ligi żużlowej. Program pierwszej rundy przedstawia się następująco:

Leszno: Unia — Budowlani
Ostrów: Stal — Kolejarz
Wrocław: Spójnia — Ogniwo
Rybnik: Górnik — Włókniarz
Bydgoszcz wzgl. Rzeszów: Gwardia — CWKS

Gwardziści przygotowali się do rozgrywek bardzo starannie trenując pod kierownictwem Olejniczaka. Generalną ich próbą był mecz z drugim zespołem Śląska wygrany wysoko przez Gwardię [illegible]. Inna rzecz, że Ślązacy byli jeszcze przed obozami treningowymi i [illegible]. W drużynie Gwardii [illegible] wiadają się młodzi zawodnicy Kurek, Zakrzewski, Nazimek i Dylong.

CWKS główne swe nadzieje pokłada w rutynowanych jeźdźcach ligowych Krakowiaku, Z. Smoczyku Orwacie i Wróżyńskim. Wyposażenie w sprzęt przedstawia się u wojskowych jaknajlepiej toteż ich zespół będzie głównym pretendentem do tytułu mistrzowskiego.

Najgroźniejszym przeciwnikiem wojskowych to żużlowcy **ZS Unia** w których barwach startują najlepszy obecnie w Polsce Olejniczak, Malinowski, Glapiak i inni. Już w pierwszym jednak meczu Unia trafia nie niełatwego przeciwnika bowiem drużyny Budowlanych mającej w swym gronie Zenderowskiego Kwaśniewskiego, Fiałkowskiego nie można lekceważyć.

Mecz w Ostrowie [illegible] zakończyć się zwycięstwem Stali [illegible] Maciejewski, Fatal i Szpitalniak.

Uwaga sportowców śląskich koncentruje się na **Rybniku.** Drużyna Górnika która nie dawno zakończyła swój obóz treningowy nienajgorzej wypadła w indywidualnych mistrzostwach Śląska rozegranych w ub. niedzielę. Niestety większa część maszyn rybniczan jest w nienajlepszym stanie.

Przeciwnicy górników stanowią niewiadomą. Dwa dni treningu **Włókniarza** na torze bytomskim wykazały bardzo dobrą formę Kaznowskiego i niezłe przygotowanie maszyn. Jednak żelazna trójka **Kaznowski, Piechowski i Szulczewski** nie wystarczy do wygrania meczu a pozostali zawodnicy Włókniarza mieli bardzo mało treningu bowiem tor w Częstochowie nie jest jeszcze ukończony.

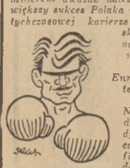
Drużyna Ogniwa trenowała przez 10 dni w Bytomiu i wystąpi w mocno odmłodzonym składzie. Doskonale wypadli na treningach dwaj zawodnicy Ogniwa Lublin Szwendrowski i Pruchniak [illegible] ku rutyny powinien stanowić podporę drużyny. Kompletu zespołu Ogniwa dopełniać będą Krajewski, Owczarek, Koleczek W., Paluch, Brendel i Czogała.

Sympatykom sportu żużlowego podajemy najważniejsze szczegóły nowych przepisów ligowych. Każda drużyna składa się z 6 zawodników plus 2 rezerwowych, którzy mogą startować tylko w miejsce kontuzjowanego zawodnika. Każda drużyna dzieli się na 3 pary spotykające się ze sobą kolejno w 9 biegach. Każdy z zawodników startuje więc 3 razy. W poszczególnych biegach bierze udział po 2 zawodników z każdej drużyny co pozwoli i jeźdźcom na jazdę zespołową w przeciwieństwie do dawnego systemu rozgrywek. Punktacja za miejsca uzyskane w biegach jest: I miejsce 3 pkt., II miejsce 2 pkt., trzecie miejsce 1 pkt. O zwycięstwie decyduje większa ilość punktów uzyskanych przez zespół.

W. PIETRZAK

Fakty i Ludzie

⊙ *Zwycięstwo Gościańskiego w Mediolanie nad Szwajcarem Millerem uważać należy za największy sukces Polaka w jego dotychczasowej karierze pięściarskiej. Miller należy do najlepszych bokserów Europy w kategorii najcięższych.*



Na olimpiadzie w Londynie Szwajcar zakwalifikował się do końcowych walk zajmując ostatecznie 4 miejsce. Finał wagi ciężkiej wygrał wówczas Inglesias (Argentyna) nokautując w II rundzie Szweda Nilssona. Miller miał za przeciwnika w walce o brązowy medal Płd. Afrykańczyka Arthura ale na skutek odniesionej uprzednio kontuzji ręki oddał 3 miejsce w. o. Uprzednio Miller pokonał przez k. o. w II rundzie Urugwajczyka Muniza a w ćwierćfinale obecnego mistrza zawodowego Europy w wadze ciężkiej Gardnera (Anglia.)

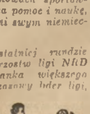
⊙ *Międzynarodowy Komitet Olimpijski uchwalił na kongresie w Wiedniu przyjąć w poczet swych członków Niemcy zachodnie, z zastrzeżeniem, że Komitet Olimpijski Niemiec zachodnich połączy się z Komitetem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. O ile by współpraca między obu komitetami okaże się nieosiągalna, wówczas przyjęcie Niemiec zachodnich do MKO zostanie unieważnione. Narodowe komitety olimpijskie Niemiec zachodnich i NRD wyznaczyły już wspólne spotkanie porozumiewawcze w Lozannie (Szwajcaria) w dniach 21 i 22 maja br., gdzie uzgodnione zostaną warunki połączenia i plan współpracy.*



⊙ *Kilkutygodniowy pobyt hokeistów radzieckich w NRD zakończony został pożegnalnym meczem w Werner Seelenbinderhalle (Berlin) z reprezentacją NRD. Był to szósty z kolei występ hokeistów ZSRR i przyniósł im podobnie, jak poprzednie spotkania, wysokie zwycięstwo — 11:3 (9:2, 6:0, 4:0). Zawodom przyglądał się prezydent NRD Wilhelm Pieck, w towarzystwie wicepremiera Waltera Ulbrichta oraz ambasadora Związku Radzieckiego Puszkina. Bezpośrednio po meczu prezydent Pieck przeprowadził rozmowy z hokeistami radzieckimi i NRD. Podziękował on w serdecznych słowach sportowcom radzieckim za pomoc i naukę, jakiej udzielili oni swym niemieckim kolegom.*



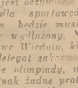
⊙ *W przedostatniej rundzie piłkarskich mistrzostw ligi NRD padła niespodzianka większego kalibru. Dotychczasowy lider ligi, Chemie Leipzig, drużyna, która miała prawie już zapewniony tytuł mistrzowski, przegrała niespodziewanie ostatni mecz rozgrywek z drużyną Rotation Babelsberg — znajdującą się na ósmym miejscu w tabeli — w stosunku 2:3. Wobec równej ilości punktów Chemie Leipzig i Turbine Erfurt zarządzono dodatkowy mecz między tymi drużynami w dniu 20 bm. na neutralnym stadionie Ernst Thaelman w Chemnitz. Spotkanie to zadecyduje, której z tych drużyn przypadnie mistrzowski tytuł.*



⊙ *Mecz lekkoatletyczny studentów Paryż — Londyn wygrali Francuzi 83:73 pkt. Z wyjątkiem biegu na 1500 m. i 100 m. uzyskano słabe wyniki. W pierwszej konkurencji zwycięzca Parllett miał czas 3.53,6, w drugiej Wint — 48,5 sek.*

⊙ *W Wersalu odbyły się zawody lekkoatletyczne na których odkryty został dyskobol na skalę światową. Nieznany dotąd szerzej Maissani miał 4 rzuty powyżej 47 m., wygrywając ostatecznie tę konkurencję wynikiem 48.53 m. W pchnięciu kulą Maissani uzyskał 13,92 m.*

⊙ *Ostatnio odbyło się zebranie Europejskiego Związku Bokserskiego, na którym postanowiono uznać następujących pięściarzy zawodowych jako mistrzów Europy: waga musza: vacat; waga kogucia: Louis Romeo; waga piórkowa: Ray Famechon; waga lekka: P. Montane; waga półśrednia: E. Thomas; waga średnia: R. Turphin: waga półciężka: Don Cockel; waga ciężka: J. Gardner.*



⊙ *Australia ostatecznie zdecydowała się na zorganizowanie u siebie olimpiady w roku 1956. Olimpiada odbędzie się w Melbourne w ostatnim tygodniu listopada i pierwszym tygodniu grudnia. Termin ten jest oczywiście b. nieodpowiedni dla sportowców Europy — sezon będzie musiał być nienormalnie wydłużony. Na kongresie MKO we Wiedniu, kie[illegible] australijski delegat zakomunikował o terminie olimpiady, nie podniosły się jednak żadne protesty. Delegaci uważali widocznie, że kraje leżące na południe od równika raz przynajmniej będą miały olimpiadę w czasie ich lata i nie będą — jak zawsze dotychczas — zmuszone do brania w niej udziału podczas swego martwego sezonu, tj. w zimie.*

⊙ *Prasa sportowa Francji domaga się, aby sędziowie piłkarscy przeprowadzali taki sam trening kondycyjny, jakiego wymaga się od graczy. Zaproponowano również, aby sędziowie trenowali pod nadzorem prawdziwego trenera.*



⊙ *W Brukseli odbył się w ub. niedzielę „wielki bieg na przełaj weteranów" na trasie ok. 3000 m. Handicap wg. wieku. Zwycięzcą został 75-letni Francuz Dumenil, który uzyskał czas 26,46 min. (miał wyrównanie 15,51 min.) Drugie miejsce zajął 65-letni Belg Van Nieuvenberg, o 2,5 min. za zwycięzcą (10,50 min. wyrównania). Trzeci zawodnik liczył 57 lat, czwarty — 54, piąty — 55 lat.*



⊙ *Jedna z gazet Hamburga ogłosiła ankietę na najpopularniejszego hamburczyka. Pierwsze miejsce zajął bokser Hein Ten Hoff, 2) Schmelling, 3) burmistrz Hamburga Brauer. Wyniki ankiety nie wymagają komentarzy.*

⊙ *Na zawodach lekkoatletycznych w Zurychu, Buehler wygrał bieg na 800 m. w czasie 1.55.9 a Senn uzyskał w pchnięciu kulą 14,09 m. W lekkoatletyce szwajcarskiej są to — jak pisze „Züricher Sport" znakomite wyniki.*

⊙ *Tenisiści szwedzcy: Johansson i Eliasson, doznali dwóch porażek w Danii. Johansson przegrał z Nielsenem 3:6, 2:6, a Eliasson z Ulrichem 2:6, 9:11. W grze podwójnej Johansson i Rohlsson wygrali z Duńczykami 10:12, 6:4, 8:6, 4:6, 6:3.*

XI Górskie Kajakowe Mistrzostwa Polski

SZCZAWNICA. Na Dunajcu odbyły się 12 i 13 bm. IX Górskie Kajakowe Mistrzostwa Polski. Z powodu podniesienia poziomu wody, nie odbyły się: slalom górski i wyścig długodystansowy z Nowego Targu do Szczawnicy.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Spójnia Szczawnica — 224 pkt., przed Górnikiem Czechowice i Spójnią Warszawa — po 118 pkt.

Tytuły mistrzów w poszczególnych konkurencjach zdobyli: **bieg zręcznościowy jedynek** (dystans 4 500 m) — Kapłaniak Spójnia Szczawnica przed Kobylką Ogniwo Poznań; **bieg zręcznościowy dwójek** — Skwarski i Górski z warszawskiej Spójni przed osadą Unii szczecińskiej Koziera, Matłok; **bieg długodystansowy 52 km** — jedynki Folwarczny Górnik Czechowice przed Kapłaniakiem Spójnia — Szczawnica; **bieg długodystansowy dwójki** Skwarski i Górski Spójnia Warszawa przed Piecykiem i Stecem Spójnia Szczecin.

Mistrzostwa zgromadziły ponad 60 zawodników.

Wczoraj...

W Niemczech zachodnich coraz częściej mnożą się oznaki współpracy sportowej zachodnio-niemieckich związków sportowych z organami Komitetu Kultury Fizycznej NRD. W całym szeregu dyscyplin sportowych nastąpiło w ostatnich tygodniach zbliżenie, którego wynikiem będzie przeprowadzenie w najbliższym czasie szeregu wspólnych imprez sportowych.

Oczywiście, że Amerykanom tego rodzaju zbliżenie się nie podoba i dlatego wszelkimi siłami starają się oni przeszkodzić wizytom sportowym drużyn Niemiec zachodnich w NRD, szykanując na każdym kroku tych, którzy biorą udział w tym ruchu.

Szykany polegają w pierwszym rzędzie na odmawianiu sportowcom paszportów międzystrefowych.

Ale sportowcy zachodnio - niemieccy, dążący do współpracy z NRD i na te szykany mają sposoby. Ostatnio na przykład drużyny piłkarskie Fichte z Ansbach i SV Zabo Gintracht mimo odmowy paszportów postanowiły wyjechać do Drezna, Lipska i Chemnitz, gdzie miały zakontraktowane mecze. Pojechano więc do NRD t. zw. „drogą okrężną" i zapowiedziane mecze rozegrano. Sportowcy zachodnio - niemieccy byli przyjmowani przez publiczność Drezna, Lipska i Chemnitz z olbrzymim entuzjazmem i serdecznością.

Wiadomość o tym wywołała wśród Amerykanów wściekłość. Zapowiedzieli, że nieposłusznych" graczy surowo ukarzą i gdy drużyny wracały do Niemiec zachodnich, członkowie ich zostali na granicy aresztowani. Ale — tylko na krótko. Po parugodzinnym bowiem przytrzymaniu, graczy zwolniono, zapowiadając im tylko, że jeżeli to się powtórzy, wyciągnięte zostaną wtedy „jak najdalej idące" konsekwencje.

Dlaczegóż Amerykanie tak postąpili mimo, że zapowiadali „jak najsurowsze ukaranie winnych"? Otóż dlatego, że się przestraszyli oburzenia, jakie by z tego powodu powstało w Niemczech zachodnich. Ruch bowiem tamtejszy, dążący do współpracy sportowej w NRD, jest dzisiaj już tak silny, iż Amerykanie muszą coraz bardziej z nim się liczyć.

A zwolnieni sportowcy oświadczyli publicznie, że łącznie z milionami Niemców ze strefy zachodniej będą czynili wszystko aby granice międzystrefowe w całych Niemczech jak najprędzej zniknęły.

Martwią się więc Amerykanie tym stanem rzeczy i łamią sobie głowy, co robić dalej...?

Owe łamanie głowy jest jednak zupełnie zbyteczne, jako że na każdym murze w zachodnich Niemczech znajduje się na to pytanie gotowa odpowiedź: „Ami go home"!

* * *

DOWCIP z PRASY SPORTOWEJ ZACHODNIO - EUROPEJSKIEJ. „Do restauracji hotelowej wszedł jakiś pan, powiesił na wieszaku swój płaszcz i napisał na kartce: „Ten płaszcz należy do mistrza bokserskiego! Wraca on wkrótce"

Kiedy jednak wrócił, płaszcza już nie było. Kartka natomiast jeszcze wisiała na wieszaku, ale były na niej dopisane te słowa: „Mistrz w biegach długodystansowych zabrał płaszcz. Nie wróci więcej".

Dowcip — dowcipem, ale dlaczego on ma takie powodzenie, że go wszystkie pisma sportowe powtarzają? Bo niestety tacy są niektórzy sportowcy na zachodzie Europy. Exempium: bokser-włamywacz w Wiedniu, lekkoatleta-kieszonkowiec w Paryżu, piłkarz-kasiarz w Londynie — i tak dalej.

* * *

We Włoszech mnożą się kary pieniężne, zawieszenia i tym podobne historie, stosowane wobec graczy zawodowych w czołowych klubach piłkarskich. Wywołało to dość wielki szum, a zwłaszcza w Szwecji, jako że szereg ukaranych graczy włoskich, to właśnie skaperowani Szwedzi. Na interpelacje w tej sprawie szwedzkiej prasy, czołowe osobistości piłkarstwa włoskiego odpowiedziały, że te zawieszenia „są jedynie wynikiem tego, że kierownictwa klubów straciły panowanie nad sobą".

Przypomina to zupełnie oświadczenie rządu amerykańskiego po wyskoczeniu przez okno p. Forrestala. Wtedy też podano do wiadomości publicznej, że „Forrestal stracił panowanie nad sobą".

Nie ulega wątpliwości, że jeśli teraz owe kierownictwa klubów zaczną skakać przez okno, wielka radość zapanuje w USA.

— Nie tylko u nas! — powie tam z satysfakcją wielu osobników, a jeszcze inni z dumą podkreślą, jak to cudownie działa na kontynencie amerykański przykład (w ramach planu Marshalla).

* * *

W londyńskim porcie stoi przycumowany do brzegu statek, w którego wnętrzu znajduje się skrzynia, a w tej skrzyni film. Piękny film, długości przeszło 1000 metrów, z zeszłorocznych piłkarskich t. zw. mistrzostw świata w Brazylii. Ogólnie opowiadają, że film jest bardzo ciekawy, że zdjęcia są znakomite itd. Ale filmu nikt nie odbiera. Żadna bowiem z firm, trudniących się wynajmem filmów, nie chce go wziąć do puszczenia w kurs po kinach.

Dlaczego? Prosta sprawa. Anglicy nie wygrali w Brazylii żadnego meczu. Wiedzą o tym dobrze, i dlatego wcale nie mają ochoty oglądać jeszcze raz na filmie, jak takie czy inne drużyny strzelały im bramki. Było by to za ciężkie do zniesienia dla „dumy narodowej".

Ale za to stale się w Anglii pisze i mówi, jak to Anglicy uznają jedynie „fair play", jak to są z całym respektem dla osiągnięć i zwycięstw innych narodowości itd.

Dlatego też filmu z owej skrzyni na okręcie na pewno nikt nie odbierze. Realizatorzy jego będą musieli szukać z nim szczęścia gdzie indziej.



W nadchodzącą niedzielę przystępują znów piłkarze do rozgrywek mistrzowskich I i II ligi. Na zdjęciu fragment z meczu Górnik Radlin — Unia Chorzów zakończonego zwycięstwem Górnika 3:2 (0:2). Bramkarz chorzowian Wyrobek w akcji. Fot. Boronowski

Sprawa, którą warto przypomnieć

Już od dłuższego czasu nurtuje mnie zagadnienie, które warto by przedyskutować na łamach prasy sportowej: zagadnienie nagrody za grę „fair" w piłce nożnej (a może i w innych dziedzinach sportu).

Brutalna miękkość

Na wstępie jedna uwaga. Mówi się często, że niektórzy piłkarze grają zbyt „miękko", że nie potrafią strzelać bramek. Rzecz ciekawa, że owa miękkość i brak decyzji wcale nie wykluczają — brutalności. Raczej przeciwnie: widziałem spotkania, podczas których nie oddano na bramkę ani jednego strzału; mimo to „trup" słał się gęsto po zielonej murawie, roiło się od przykrych incydentów, gracze polowali na kostki zawodników drużyny przeciwnej, sędzia musiał często odgwizdywać „faule" publiczność wyła itd. Bojowość, o której zapominali przed bramką, występowała w całej swej pełni w „starciach wręcz". Zdenerwowanie, wywołane „pechem strzałowym" odbijało się na przekraczaniu przepisów. Na odwrót nieprzepisowe sztuczki tak bardzo pochłaniały energię, że nie stać już było widocznie drużyny — na grę skuteczną, przemyślaną i mądrą.

Gra „fair" nie wyklucza bojowości

Stąd wniosek, że gra „fair" wcale nie wyklucza bojowości. Być może nawet, że poprawienie tego co by można nazwać etyką zawodów, przyczyniłoby się do podniesienia żywiołowości, szybkości celności. Obniżenie się poziomu gry jest częstym rezultatem najfałszywiej i najopaczniej pojętej „bitności". I dlatego warto by się zastanowić nie tylko nad projektem ufundowania nagrody dla zawodników i drużyny, grających najbardziej „fair".

Warto by zainicjować w skali międzynarodowej czy narodowej pewną poprawkę w systemie rozgrywek o mistrzostwo Poprawkę, uwzględniającą w jakiś sposób — doniosły współczynnik gry jaknajbardziej uczciwej, szlachetnej lojalnej.

Moja propozycja

W przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych uważamy sport za jeden z donioślejszych środków wychowawczego oddziaływania na młodzież. Że gracze podają sobie ręce przed rozpoczęciem meczu; że sędzia odczytuje obu drużynom główne przepisy, regulujące zasady gry; że ustalił się piękny zwyczaj wręczania kwiatów kapitanowi drużyny z którą się gra po raz pierwszy — to wszystko dzieje się słusznie i pięknie. Lecz jeszcze skuteczniejszym sposobem wychowawczym byłoby wprowadzenie na przykład tej zasady, że **mistrzem narodowym nie może być drużyna, której gracze dopuścili się pewnej ilości jaskrawych fauló̇w, i na odwrót — że klub grający najbardziej „fair" może otrzymać punkt dodatkowy, może być nawet w pewnych wypadkach uratowany od spadku do niższej klasy, jeżeli pechowi arytmetycznemu, prześladującemu go w rozgrywkach przeciwstawi wzorowe zachowanie się zawodników na boisku, prawdziwie sportowy i rycerski stosunek do przeciwników.**

Szkodliwy przesąd

Byłoby to ważne nie tylko ze względu na „aktorów" meczu, czyli graczy — ale i na publiczność. Jest rzeczą znaną, iż spotkania towarzyskie nie cieszą się taką popularnością, jak corridy mistrzowskie. Przekonanie, że w sporcie piłkarskim chodzi nie tyle o piękną grę, co o wynik — jest niewątpliwie przesądem szkodliwym. **Ale jak go usunąć? Jak uniemożliwić raz na zawsze powtórzenie wypadków tak gorszących jak osławione rzucanie butelką na sędziego bocznego w czasie międzypaństwowego spotkania przed dwoma laty?**

Nagroda za grę „fair", a w silniejszym jeszcze stopniu uwzględnienie takiego punktowania w systemie rozgrywek — zmieniłyby napewno postawę nawet najgorszych fanatyków. **Uzmysłowiłoby jasno każdemu, a zwłaszcza młodym, że w sporcie nie chodzi o kości przeciwnika, ani o jego utrącenie — ale o zbiorowy wysiłek fizycznego i społecznego doskonalenia.** Inaczej będziemy podobni do owych ludożerców w świetnie przez Zdz. Hierowskiego przełożonej powieści czeskiej „Klub jedenastu", dzikusów, którzy grają w football bez piłki, ponieważ ograniczają się do kopania ciał przeciwnika.

Nie tylko w piłce nożnej

Jeszcze jedno. Sprawa postępowania i zachowania się „fair" może jest najaktualniejsza dla sportu piłkarskiego. Ma ona jednak znaczenie także i dla innych dziedzin. Byłem przed dwoma laty w Warszawie świadkiem międzynarodowego spotkania lekkoatletycznego, podczas którego jeden z gości dopomógł sobie w biegu na 800 m. zgodnym wprawdzie z przepisami, ale nie zupełnie rycerskim odepchnięciem biegnącego przed nim poprzednika — od „bandy". Mimo gwizdów i okrzyków publiczności zawodnika tego nie zdyskwalifikowano, a miejsce mu zaliczono; sędziowie byli w porządku, gdyż przepisy nie przewidują, by za takie odepchnięcie, można było zawodnika ukarać. Jednak duch pięknego sportu lekkoatletycznego przeciwstawia się takiemu sposobowi zdobywania terenu, bo nie stan serca, płuc, mięśni i techniki biegu tu zawżył, ale chwyt raczej mało sportowy. Otóż publiczność warszawska wymyśliła sposób, by okazać tu swoją dezaprobatę: po prostu entuzjastycznie i manifestacyjnie oklaskiwano wszystkich zawodników drużyny obcej, których owych niezdarnych chwytów nie używali.

Tak kultura i etyka zawodników splata się z kulturą i etyką widzów.

WOJCIECH NATANSON

Towarzyskie mecze piłkarskie

W Szczecinie Unia Chorzów po zwycięstwie nad kołem Portu o Puchar Polski rozegrała w poniedziałek mecz towarzyski z reprezentacją ZS. Unia, wygrywając 2:0 (1:0).

We Wrzeszczu piłkarze gdańskiej Gwardii zwyciężyli Gwardię Białystok 3:0 (0:0).

W Gdyni Kolejarz Gdańsk pokonał wysoko Kolejarza Olsztyn 6:0 (2:0).

Piłkarze znów walczą o mistrzowskie punkty

W niedzielę, 20 bm. na boiskach piłkarskich będziemy znów świadkami spotkań o mistrzostwo I ligi, po których bezpośrednio wybrańcy kapitanatu zjadą się na obóz treningowy do Chorzowa (a więc nie jak uprzednio przewidywano do Warszawy) — bo przecież już tylko tydzień czasu dzielić ich będzie od międzypaństwowych spotkań z Węgrami.

Niedzielne rozgrywki ligowe będą więc nie tylko walką o punkty, ale równocześnie egzaminem formy kandydatów do włożenia koszulek z Białym Orłem.

Rozegrane zostaną następujące spotkania ligowe:

w Krakowie Ogniwo — Gwardia Kraków, sędzia Andrzejczak, Łódź;

Włókniarz — Górnik Radlin, sędzia Brzuchowski, Warszawa. Mecz ten rozegrany zostanie już w sobotę, 19 bm.;

w Warszawie Kolejarz — Gwardia Szczecin, sędzia Szczur z Katowic;

w Chorzowie Budowlani — Kolejarz Poznań, sędzia Bartyzel, Kraków;

w Bytomiu Ogniwo — CWKS Warszawa, sędzia Szleifer, Szczecin;

w Łodzi Włókniarz — Unia Chorzów, sędzia Walter Poznań.

Odwieczni rywale

Krakowscy zwolennicy piłkarstwa przeżywać będą emocje odwiecznych walk piłkarskich dwóch drużyn krakowskich. W żadnym mieście ani ośrodku derby nie wzbudzają tak wielkiego zainteresowania, jak spotkanie Ogniwa i Gwardii w podwawelskim grodzie. Tym razem wydaje się, że szanse są po stronie piłkarzy Ogniwa, którzy ze stratą jednego tylko punktu znajdują się na szczycie tabeli ligowej.

Derby krakowskie, to zawsze zacięta i emocjonująca walka zespołów o wysokich kwalifikacjach technicznych. Nie ulega więc wątpliwości, że i tym razem stać będą na wysokim poziomie.

Pasja Górnika

Bojowa drużyna Górnika radlińskiego już w sobotę rozegra swoje spotkanie z Włókniarzem krakowskim. Drużyna śląska jest zespołem wyróżniającym się ambicją i walką do ostatniego gwizdka.

Ale nie tylko ambicji zawdzięczają górnicy zwycięstwo nad Unią na jej własnym boisku. Mają oni w napadzie groźnych strzelców Frankego i Szlegcia, toteż w obliczu niebudzącego zaufania bramkarza krakowskiego, nie są bez szans na zwycięstwo.

Trudna przeprawa Kolejarzy

Pozornie kolejarze warszawscy powinni bez trudu na własnym boisku pokonać Gwardię szczecińską, tym bardziej, że dotychczasowe kwalifikacje zespołu szczecińskiego wydają się zbyt słabe.

Ale ostatnie wieści, nadchodzące ze Szczecina zgodnie podkreślają znaczną poprawę formy Gwardii. W ataku Gwardia ma wartościowych piłkarzy w Opitzu, Cyganiku oraz rewelacyjnym skrzydłowym Piątku. Jeżeli potwierdzą się jeszcze pogłoski o pozyskaniu dobrego bramkarza — to zespół szczeciński stanie się groźny dla każdego przeciwnika ligowego.

Kolejarz w dalszym ciągu przeżywa kryzys gry swoich napastników, spowodowany słabą formą Łącza — nic więc dziwnego, że nieustępliwie walcząca drużyna Gwardii, może się pokusić o wywiezienie chociaż jednego punktu z Warszawy.

Wojskowi w Bytomiu

Drużyna CWKS, to najpoważniejszy kandydat na mistrza I ligi, ale aby zamiary te stały się rzeczywistością, wojskowi muszą dokazać sztuki przywiezienia punktów z boisk śląskich i krakowskich. Właśnie w niedzielę czeka ich pierwsza próba — a o zwycięstwo w Bytomiu nie będzie tak łatwo.

Atak warszawski, z Breiterem jako kierownikiem ofensywy, nie wykazuje jeszcze dostatecznego zgrania i w wypadku bezbłędnej gry Cichon'a i Kubiaka drużyna Ogniwa może wyjść z tego spotkania obronną ręką.

Pojedynek Wieczorka z Aniołą

O wyniku spotkania w Chorzowie zadecyduje w dużej mierze pojedynek mistrzów sportu: Wieczorka z Anioła. Atak poznański kierowany i nastawiony w grze na swojego asa atutowego Aniołę, gra tak, jak dyktuje to aktualna forma tego zawodnika. Na drodze jego jednak stanie Wieczorek. Stoper Budowlanych w spotkaniach ligowych jest chyba najtrudniejszą zaporą do przebycia. Spokojny, opanowany, bez trudu wielokrotnie radzi sobie z zapędami napastników i tym razem zapewne skierowując swoją uwagę na groźnego strzelca poznańskiego wywiąże się dobrze ze swojego zadania.

Reszta kolegów Wieczorka i partnerów klubowych Anioły będzie tylko tłem i uzupełnieniem rozgrywki tych zawodników.

W Łodzi nie łatwo o punkty

Publiczność łódzka, z nadzieją w sercach, oczekiwać będzie zwycięstwa swojej drużyny nad chorzowską Unią. Przecież nikt inny, jak właśnie łódzki Włókniarz w ostatniej fazie zeszłorocznych rozgrywek, urwał jeden punkt Ślązakom.

Prawda — że drużyna śląska wykazuje chwilowo spadek formy, ale i piłkarzom Włókniarza również daleko do jesiennych kwalifikacji.

Zwycięstwo gospodarzy byłoby niewątpliwie dużym ich sukcesem tak jak zdobycie punktów przez Unię oznaczałoby pogoń drużyny śląskiej za czołówką ligową. A na to już najwyższy czas.

Na boiskach II ligi

Niedzielne spotkania zespołów II ligi stać będą pod znakiem decydujących walk o pierwszeństwo w II, III i IV grupie. Mamy na myśli spotkania bytomskiego Górnika z Górnikiem z Wałbrzycha oraz krakowskiej drużyny wojskowej z najgroźniejszym jej przeciwnikiem — Stalą z Sosnowca.

Zestawienie par walczących w nadchodzącą niedzielę jest następujące:

Grupa I:

w Poznaniu Stal — Stal Wrocław,

w Gdańsku Budowlani — Kolejarz Gdańsk,

w Toruniu Kolejarz — Gw. Słupsk,

w Bydgoszczy Kolejarz — Gwardia Bydgoszcz.

Stal poznańska gości swoją imienniczkę z Wrocławia i zwycięstwo gospodarzy jest niemal pewne. W tej grupie „derby lokalne" w Gdańsku i Bydgoszczy mogą mieć zasadniczy wpływ na układ tabeli.

Grupa II:

w Warszawie Gwardia — Spójnia Warszawa,

w Białymstoku Gwardia—Włókniarz Radom,

w Chodakowie Włókniarz — Włókniarz Widzew,

w Olsztynie Kolejarz—OWKS Lublin

Prowadzące w tabeli tej grupy drużyny warszawskie spotkają się w bezpośrednim pojedynku, przy czym zespół Gwardii jest faworytem.



Piłkarze Stali Lipiny, zwyciężając Spójnię Okocim 1:0 (0:0) zakwalifikowali się do rozgrywek ćwierćfinałowych Pucharu Polski. W nadchodzącą niedzielę wyjeżdżają oni do Częstochowy gdzie rozegrają mistrzowski mecz II ligi z Ogniwem. Fot. Boronowski

Grupa III:

we Wrocławiu OWKS—Gór. Zabrze,

w Częstochowie Ogniwo — Stal Lipiny,

w Bytomiu Górnik — Górnik Wałbrzych,

w Starachowicach Stal — Budowlani Opole.

Zainteresowanie w tej grupie skupia się na zawodach w Bytomiu, gdzie spotkają się najgroźniejsi rywale. Górnik z Wałbrzycha kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, ale tym razem na boisku w Bytomiu stanie przed trudnym zadaniem — gospodarze przecież nawet w I lidze byli groźnym przeciwnikiem. Zwycięstwo jednego z tych zespołów będzie miało decydujący wpływ na ostateczny układ tabeli tej grupy.

Grupa IV:

w Krakowie OWKS — Stal Sosnowiec,

w Przemyślu Budowlani — Włókniarz Chełmek,

w Dąbrowie Górniczej Stal — Ogniwo Tarnów,

w Knurowie Górnik — Gwardia Kielce.

Spotkanie krakowskie ma pełną wymowę walki o zdobycie mistrzostwa grupy. Obydwa zespoły prowadzą w tabeli bez straty punktów i ambicje ich skierowane są na zdobycie awansu do ligi. Mimo własnego boiska drużyny wojskowej, Stal nie jest bez szans na zwycięstwo.

Mistrzostwa piłkarskie klas wojewódzkich

Gwardia Ib (Szczecin) mistrzem klasy wojewódzkiej

SZCZECIN (tel. wł.) W ostatniej rundzie mistrzostw klasy wojewódzkiej odbyły się dwa mecze. Ogniwo Szczecin pokonało niespodziewanie AZS 3:1 (2:1), a rezerwa Gwardii wygrała z Kolejarzem Stargard 5:2 (4:0).

Mistrzem wiosennej rundy rozgrywek została Gwardia I b Szczecin.

Kraków

KRAKÓW (tel. wł.) Ubiegła niedziela (13 bm.) była 9 rundą klasy wojewódzkiej Krakowa w której padły następujące wyniki:

GRUPA I: Unia Kraków — Spójnia Kraków 1:1 (1:1) Stal Prądnik Kraków — Spójnia Nowy Targ 3:0 walkower. Unia Borek Kraków — Budowlani Skawina 6:0 (3:0)

Spójnia Kraków	8	13	23:7
Unia Kraków	8	11	11:11
Spójnia Nowa Targ	8	8	12:15
Budowlani Skawina	7	7	8:17
Unia Borek Kraków	8	6	15:17
Stal Prądnik Kraków	8	6	15:19
Budowlani Kraków	7	3	12:18

GRUPA II: Unia Jaworzno — Włókniarz Trzebinia 1:2 (1:0). Unia Oświęcim — Stal Chrzanów 1:1 (1:0) Stal Olkusz — Gwardia Ib Kraków 1:2 (1:1).

Gwardia I b Kraków	7	12	28:4
Włókniarz Trzebinia	8	12	14:9
Stal Chrzanów	8	8	9:8
Stal Olkusz	8	7	16:14
Unia Oświęcim	8	6	8:8
ZKS Płaszów Kraków	7	4	5:10
Unia Jaworzno	8	4	10:23

GRUPA III: Spójnia Bieżanów — Kolejarz Wieliczka przełożony na 16 bm. Unia Mościce — Kolejarz Nowy Sącz 0:1 (0:1)

Unia Mościce	8	12	13:6
Włókniarz 1 B Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Okocim	7	8	11:7
Spójnia Bież.	8	5	11:13
Kolejarz Kraków	8	8	6:8
Kolejarz Nowy Sącz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Wieliczka	7	4	8:17

GRUPA IV: Włókniarz Andrychów — Włókniarz Kęty 6:1 (2:0). Kolejarz Sucha — Kolejarz Wadowice 2:3 (2:2). Ogniwo Ib Kraków — Unia Żywiec 5:0 (3:0). Stal Żywiec — Włókniarz Zembrzyce 1:0 (0:0).

Ogniwo 1 B Kraków	9	15	34:11
Włókniarz Andrychów	9	12	30:9
Stal Żywiec	9	12	23:7
Kolejarz Wadowice	9	12	21:16
Unia Żywiec	9	9	16:14
Włókniarz Zembrzyce	9	7	12:22
Kolejarz Sucha	9	3	8:41
Włókniarz Kęty	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Wrocław

WROCŁAW (tel wł.) W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Dolnego Śląska, uzyskano [illegible] nast. wyniki: Gwardia Wrocław — Gwardia Biały Kamień 2:2, Ogniwo Wrocław — Włókniarz Kamienna Góra 4:1, Spójnia Bielawa — Unia Strzelin 2:2, Spójnia Kłodzko — Gwardia Lubań 3:0, Unia B. Dolny — Kolejarz Wrocław 7:1, Budowlani Jelenia Góra — Kolejarz Wrocław 6:4, Kolejarz Świdnica — Włókniarz Legnica 3:0, Gwardia Jelenia Góra — Górnik Kowary 3:0.

Poznań

GRUPA I

Kolejarz Poznań — Gwardia Poznań 2:1.

Ogniwo Poznań — Stal Poznań 1:4.

Włókniarz Poznań — Spójnia Poznań 0:5.

GRUPA II

Kolejarz Kępno — Unia Środa 3:0.

Gwardia Kalisz — Kolejarz Ostrów 2:0.

Kolejarz Jarocin — Spójnia Kalisz 0:1.

GRUPA III

Kolejarz Rawicz — Kolejarz Piła 3:0 w o

Kolejarz Leszno — Kolejarz Kościan 3:0.

Unia Mosina — Kolejarz Grodzisk 2:1.

Rzeszów

RZESZÓW (tel.) Niedzielne wyniki rzeszowskiej klasy wojewódzkiej były następujące: **Stal Mielec — Włókniarz Krosno 1:3 (1:1). Unia Gorlice — Unia Jasło 3:4 (2:3). Ogniwo Rzeszów — Unia Krosno 6:1 (2:0). Gwardia Przemyśl — Spójnia Rzeszów 1:3 (0:1). Gwardia Rzeszów — Kolejarz Przemyśl 2:4 (1:2). Stal Stalowa Wola — Kolejarz Jarosław 4:2 (2:1). Unia Przeworsk — Spójnia Jarosław 0:2 (0:1).**

Z. Grajkowski
przewodniczącym katowickiego WKKF

Ob. Zdzisław Grajkowski rozpoczął z dniem 6 maja 1951 r. urzędowanie na stanowisku Przewodniczącego WKKF w Katowicach.

Sylwetka ob. Grajkowskiego jest doskonale znana sportowcom śląskim. Jeszcze dwa lata temu Zdzisław Grajkowski był czynnym zawodnikiem piłki ręcznej w katowickim Górniku.

Już w pierwszych dniach po wojnie ob. Grajkowski reaktywuje działalność KS „20" przy kop. Katowice. W [illegible] go jest jednym z współtwórców Zrzeszenia Sportowego Górnik. Obejmuje stanowisko sekretarza Rady Okręgowej ZS Górnik. Później jest sekretarzem wydziału KF przy ORZZ w Katowicach. Począwszy od lutego ubiegłego roku zostaje wybrany na stanowisko sekretarza Rady Głównej górniczego zrzeszenia.

13 lutego 1950 roku decyzją Prezesa Rady Ministrów wchodzi w skład [illegible] nej. Jest równocześnie sekretarzem dawniejszego Okr. ZPN i vice-przewodniczącym dawn. OZKSS. W dniu 6 maja 1951 r. zostaje powołany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek przew. Głównego Komitetu [illegible] przewodniczącego WKKF w Katowicach.



Mistrzostwa Europy w koszykówce zakończyły się zdobyciem I miejsca przez zawodników ZSRR. Na zdjęciu fragment z meczu ZSRR — Dania, zakończonego zwycięstwem koszykarzy radzieckich 109:13.

Fot. CAF

Liga szczypiorniaka

KATOWICE. Dodatkowy terminarz zaległych spotkań ligowych przewiduje na nadchodzącą niedzielę następujące mecze w lidze szczypiorniaka: Kolejarz Gniezno — Kolejarz Tarnowskie Góry, Spójnia Katowice — Budowlani Chorzów, AZS Katowice — Włókniarz Łódź, Budowlani Opole — Ogniwo Kraków.

W drugiej lidze grać będą: Stal Kuźnia Raciborska — Unia Kraków, Kolejarz Opole — Włókniarz Kraków, Górnik Siemianowice — AZS Wrocław, Stal Siemianowice — Kolejarz Bydgoszcz.

Najciekawsze spotkanie rozegrane zostanie w Katowicach, gdzie zmierzą się katowiccy akademicy z Włókniarzem Łódź.

Sportowe trójki pokoju w Ogniwie Bytom

BYTOM. Obok trójki Pokoju złożonej z piłkarzy: Cichonia, Kubiska i Strzewiczka na terenie Ogniwa Bytom zorganizowana została druga sportowa Trójka Pokoju złożona ze znanych pływaków Gremlowskiego, Dzikówny i Zimnego.

W pracach przygotowawczych Plebiscytu Pokoju brali również udział żużlowcy ZS Ogniwa zgrupowani na obozie treningowym w Bytomiu.

Kadra żużlowa Ogniwa zdobyła odznaki SPO

BYTOM. 18 żużlowców ZS Ogniwo z Łodzi, Lublina i Bytomia ukończyło podczas obozu treningowego w Bytomiu próby do SPO. Przed końcowym treningiem w ub. niedzielę żużlowcy Ogniwa otrzymali odznaki SPO. Odznakę zdobył również Olejniczak (Unia Leszno) który trenował Ogniwo w końcowej fazie obozu.

Podczas publicznego treningu zorganizowanego na zakończenie obozu przy udziale około 10 000 widzów imieniem [illegible] wiązując do plebiscytu Pokoju i Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w [illegible] kroczenia o 40 proc. planu zdobywania odznak SPO w Ogniwie Bytom wzywając jednocześnie wszystkich sportowców w Polsce do współzawodnictwa w zdobywaniu SPO.

Chychła i Kolczyński zwyciężają Antkiewicz przegrywa
II i III dzień mistrzostw bokserskich Europy

MEDIOLAN. W drugim dniu zawodów o mistrzostwo Europy walczyli dwaj Polacy: Chychła i Antkiewicz.

Chychła miał za przeciwnika twardego i bojowego Niemca, Büchlera. Polak obrał bardzo dobrą taktykę, atakował przeciwnika z doskoków, bił dużo ciosów na korpus i trzymał przeciwnika na dystans. Chychła rozstrzygnął rundę wyraźnie na swoją korzyść.

W II starciu Polak atakuje coraz skuteczniej, łapie Niemca w linach, trafia go celnie w szczękę i po ciosie tym Niemiec odpoczywa do ośmiu na deskach. Pod koniec rundy Niemiec traci oddech i jest zamroczony.

Trzecia runda upłynęła przy zupełnej przewadze Chychły, który, mając zapewnione zwycięstwo, wyraźnie zwolnił tempo a Niemiec starał się przetrzymać walkę przez wchodzenie w zwarcie i pchanie. Chychła wygrał walkę jednogłośnie na punkty.

Krzywdząca decyzja

Antkiewicz walczył z Włochem, Visintinim. Walka przeprowadzona była w niezwykle szybkim tempie.

W I rundzie Antkiewicz starał się narzucić Włochowi swój sposób walki, co jednak mu się nie udało, gdyż Włoch był od niego wyższy i fizycznie silniejszy. Dzięki tym walorom Visintini utrzymał Polaka na dystans i punktował lewą. Antkiewicz wprawdzie starał się nurkować pod wysuniętymi dyszlami Włocha, trafił go kilka razy w korpus, ale dokładniejszy Włoch wygrał nieznacznie rundę.

Walka przybrała na ostrości w **II starciu.** Teraz Polak był bez przerwy w ataku, większość jego ciosów dochodziła do celu, a Włoch ratował się trzymaniem. Rundę wygrał Antkiewicz.

W ostatnim starciu walka stała się chaotyczna. Polak dąży do rozstrzygnięcia spotkania na finiszu, Włoch używa wszystkich dozwolonych i niedozwolonych tricków. Od czasu do czasu udaje mu się wyprowadzić prostą, stopującą Antkiewicza ale Antkiewicz ma widoczną przewagę. Obydwaj kończą walkę wyczerpani.

W ogólnym przekroju nieznacznie lepszym był Antkiewicz, zwycięstwo jednak przyznano Włochowi.

W pozostałych walkach drugiego dnia mistrzostw padły następujące wyniki:

WAGA PÓŁŚREDNIA — Ulkman (Szwajcaria) wygrał z Vescori (Włochy) na punkty; Feher (Węgry) został uznany za pokonanego w walce z Wouterusem (Belgia); Scheich (Saara) wypunktował Danela (Luksemburg) Dugenie (Francja) znokautował w I rundzie Finici (Turcja); Kohleger (Austria) pokonał na punkty Coxa (Dania), a Maloney (Anglia) wyeliminował Colica (Jugosławia)

WAGA LEKKOŚREDNIA — znajdujący się w doskonałej formie Węgier Papp wygrał już w I rundzie przez tko z Włochem Dal Pias; König (Jugosławia) zwyciężył Petriego (Saara); Lou (Anglia) zwyciężył przez tko w II rundzie z Gancia (Francja).

WAGA PIÓRKOWA — Leroy (Francja) znokautował w I rundzie Waldemanna (Austria); Conell (Irlandia) wygrał na punkty z Scrichem (Luksemburg); Paternos (Belgia) wypunktował Höhla (Saara).

WAGA LEKKA — Juhas (Węgry) pokonał, po pięknej walce, Holendra Cyrmana.

WAGA LEKKOPÓŁŚREDNIA — Miller (Szwajcaria) pokonał Bartona (Saara).

Najpiękniejszą walkę w drugim dniu turnieju stoczył Węgier Budai, wygrywając w porywającym stylu z Dobrainsky (Jugosławia). W pozostałych spotkaniach Padovani (Włochy) zwyciężył na punkty Panziera (Holandia), Auer (Austria) wypunktował Colsta (Turcja). Loucasir (Francja) zwyciężył De Tennermanna (Holandia), wreszcie Milligan (Irlandia) wygrał z Picknickiem (Luksemburg)

Zwycięstwo Kolczyńskiego

W środę, w trzecim dniu turnieju po południu walczył Polak **Kolczyński z Corhayem** (Belgia).

Przeciwnik Polaka był niski i krępy, posiadał dość silny cios. Przekonał się o tym Kolczyński już w I rundzie, kiedy oberwał lewy prosty na szczękę. Polak rewanżował się prawymi na żołądek, ale rundę minimalnie przegrał.

W II starciu, Kolczyński ruszył do huraganowego ataku, bił podbródkowy za podbródkowym, atakował żołądek przeciwnika. Belg był wyraźnie zamroczony. Przewaga Kolczyńskiego wzrastała z każdą sekundą. Polak nie dał swemu przeciwnikowi ani chwili wytchnienia i rundę wygrał wysoko.

Przewaga Kolczyńskiego utrzymała się również w III rundzie. Belga osłabiły ciosy na żołądek, ale i Polak kondycyjnie nie wytrzymywał walki. Walka zamieniła się w szamotaninę i wzajemne trzymanie.

Jednogłośnym werdyktem przyznano zwycięstwo punktowe Kolczyńskiemu.

Narada trenerów piłkarskich w Katowicach

W [illegible] tj. 16 bm. odbyła się w sali [illegible] konferencyjnej katowickiego [illegible] urzędu kultury fizycznej ogólnopolska narada robocza trenerów [illegible] I i II ligi [illegible] instruktorów opiekujących się [illegible] piłkarskimi klasy wojewódzkiej.

Celem narady było **omówienie aktualnych [illegible], związanych z pracą trenerów, przedyskutowanie unowocześnienia systemu szkolenia oraz przedstawienie dotychczasowych osiągnięć, wskazanie niedociągnięć i zapoznanie się z wytycznymi, opracowanymi przez radę trenerów.**

Ton całemu zebraniu [illegible] trzy referaty, które zapoznały [illegible] z pewnymi modyfikacjami, wskazały drogę racjonalnego systemu nauczania piłkarstwa.

Mgr. Jesionka mówił o gimnastyce podkreślając jej podstawowe walory w wszechstronnym przygotowaniu piłkarza wyc[illegible]. Gimnastyka wolna przeciwdziała jednostronności ruchów, działa korektywnie, powiększa sprawność zawodnika. Jednakże w zaprawie piłkarskiej spełnia ona rolę wstępną, przygotowawczą. Dalszym rozwinięciem założeń gimnastyki piłkarskiej są ćwiczenia zwinnościowe. Na nie składają się ćwiczenia parterowe bez prz[illegible]. Do najskuteczniejszych należy zaliczyć przewroty w przód i w tył, stanie na rękach, przerzuty w przód czy też bokiem. Szczytowymi ćwiczeniami, wchodzącymi w skład zwinnościowego przygotowania są wszelkie salta. Konkretnie i użytkowo ćwiczenia te ujęte są w próbach do SPO — w grupie 5 „odwaga".

W miarę możności, jeżeli dysponujemy linami lub żerdziami, można na nich urządzić wspinanie, rozwijające świetnie zwinność. Takie elementy gimnastyki o pewnym stopniu trudności wywierają doskonały wpływ na zwinność organizmu. Cech zwinności nabierają przede wszystkim obręcz ramion i tułów. Inne ćwiczenia powiększają bardzo ważną dla piłkarza ruchomość w stawie biodrowym [illegible] i odpowiednio dobranych ćwiczeń.

Częstotliwość ćwiczeń zwinnościowych, w oparciu o gimnastykę wolną, daje w efekcie precyzję ruchów — staje się fundamentem szkolenia technicznego.

Tę sprawę zreferował **Michał Matias,** dzieląc się z obecnymi swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami. Poświęcił on wiele słów poszczególnym fazom szkolenia kilkunastoletnich adeptów piłkarstwa. Trafnym rozwiązaniem wedle jego słów, co zresztą zyskało pełną aprobatę zebranych, jest unikanie szablonów. [illegible]om narzucać sztucznej formy w technice piłkarskiej. Trening gaszenia, podawania, główkowania, w pozycji stojącej, zabija możliwość rozwijania indywidualnych [illegible].

Młodzi [illegible] powinni w naturalny, nieskrępujący ich sposób przyswajać sobie arkana techniki. Sprzyja temu rozgrywanie spotkań na zmniejszonych boiskach o małych też bramkach. Prowadzącemu zaprawę przypada rola poprawiającego błędy.

Również starszym zawodnikom trzeba aplikować naturalnie uszeregowane ćwiczenia, z pominięciem sztucznie stwozonych stworzonych sztucznie stworzonych momentów.

Wielu dojrzałych zawodników wnosi do gry pewne usterki, nad których usunięciem trener musi popracować osobno z każdym piłkarzem, ponieważ w czasie zbiorowego ćwiczenia nie da się to zrobić. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na charakterystyczne momenty w grze. Inaczej bowiem przyjmuje piłkę głową środkowy napastnik, odmiennie znowu stoper. Skrzydłowi muszą sobie przyswoić umiejętność przejęcia piłki bliższą nogą. Skutkiem tego istnieje jeszcze w razie skiksowania — zabezpieczenie.

Krótko ujmując rzecz, prowadzący [illegible] — stopniowo eliminować szablon. Naturalnie, że nie można od razu w zupełności zerwać z metodycznością, lecz etapami, wprowadzać urozmaicenie w tok zaprawy.

Ryszard Koncewicz zapoznał audytorium z oceną treningów drużyn I i II ligowych. Nie wszędzie przestrzega się zaleceń ramowych rady trenerów. Zdarza się, że nie[illegible] zespoły ćwiczą tylko dwa razy w tygodniu, miast stosować poleconą trzykrotną zaprawę w ciągu siedmiu dni. Wykonanie opracowanego programu zostawia czasem sporo do życzenia. Smutnym wynikiem tego są częste urazy ścięgien, powstające niejednokrotnie z tego, że na chłodzie odbywa się wieluminutowe [illegible] bramkę, a potem dopiero [illegible] rozgrzewka.

Jeżeli na ogół formacje defensywne nieźle wypełniają zadanie, to gra ataku ni[illegible] optymizmu. [illegible] rzeczy należy wzbogacić repertuar sposobu mijania przeciwnika przez skrzydłowych, nauczyć ruchowej gry środkowych [illegible], którzy stojąc w miejscu łatwo dają się obstawić nastepuje stoperów.

Dość dobre przygotowanie kondycyjne polskiej czołówki piłkarskiej nie może przesłonić poglądu na kilka usterek. Unaoczniają się one w braku początkowej szybkości przy starcie, jak i w zaległościach w ogólnej skoczności.

Każdy referat wywołał ożywioną dyskusję. Na wolny[illegible] zakończono 5 godzinne narady.

Po południu zwołany do Katowic aktyw trenerski, był [illegible] na pokazowym treningu [illegible]chnicznym. Przeprowadził go na [illegible]dionie „Unii" trener państwowy **R. Koncewicz.**

Dobry pomysł kolarzy Bielawy

Kierownictwo sekcji kolarskiej KS Włókniarz przy bielawskich zakładach przemysłu bawełnianego im. II Armii zamierzało zorganizować w dniach wolnych od pracy stałe wycieczki rowerowe dla pracowników zakładów.

Chodziło jedynie o znalezienie najbardziej właściwej, a jednocześnie najbardziej atrakcyjnej formy zaagitowania robotników dla kolarstwa.

Po długotrwałych naradach postanowiono przyjąć projekt jednego z najmłodszych członków kierownictwa sekcji.

* * *

W sobotę, 12 maja, przy stojaku rowerów dojeżdżających do pracy kręciło się kilku młodych ludzi. Zachowanie ich wzbudziło podejrzenie u portiera fabryki. Podszedł zwolna do stojaków, popatrzył nieufnie na młodych ludzi i podejrzliwość jego ulotniła się w jednej chwili.

— No, no... — mruknął porozumiewawczo — nie wiem, czy to coś pomoże.

— Dlaczego nie ma pomóc usłyszał w odpowiedzi.

* * *

Kiedy po skończonej pracy robotnicy podeszli do swych rowerów, zdumiał ich wygląd kół. W każdym z nich umieszczona była biała kartka z napisem:

„Uwaga rowerzyści! Sekcja kolarska naszego klubu urządza w niedzielę 13 maja o godz. 8 masową wycieczkę dla wszystkich posiadaczy turystycznych rowerów. Spodziewamy się licznego udziału. Zbiórka przed świetlicą. Sekcja kolarska".

Następnego dnia sprzed zakładów wyruszyła kilkudziesięcio osobowa ekipa rowerzystów. Prowadził ją znany działacz **Kordecki.** Wycieczkowicze zwiedzili **Bardo Śląskie, Ząbkowice oraz Srebrną Górę, w której oglądali dochowane do dziś pamiątki historyczne.**

W czasie odpoczynków wyczynowi kolarze Włókniarza przeprowadzali pogadanki, których tematami była praca w klubie, wyścig Praga — Warszawa i t. p.

Mówiono również o zbliżającym się terminie Narodowego Plebiscytu Pokoju, którego karty postanowili podpisać wszyscy uczestnicy wycieczki.

W powrotnej drodze czekała rowerzystów niespodzianka. Na 500 metrowym odcinku kłodzkiej szosy odbywała się próba uzyskania norm do SPO. Wzięli w niej udział wszyscy wycieczkowicze. Wszyscy też uzyskali potrzebne minima.

* * *

Po powrocie do Bielawy, na krótko przed rozstaniem się, kierownik wycieczki, Kordecki, zapytał kolegów:

— A jak będzie w najbliższą niedzielę?

— Nie czekał długo na odpowiedź.

— Jak będzie? Ano jedziemy znowu! — zakrzyczał wąsaty robotnik.

— A tych kartek już nie potrzeba wkładać w koła. I tak pojedziemy.

Meldunek z Mediolanu

W popołudniowych walkach środowych wyniki były następujące:

Slacky (Niemcy) wygrał z Hansenem (Holandia). Lalunis (Francja) wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Bengtsem (Luksemburg). Stucci (Włochy) wygrał po dramatycznej walce z Węgrem Piathem. Kapocsi (Węgry) wygrał z Szubertem [illegible] wygrał z Hilmanem (Niemcy). Alfonsetti (Włochy) wygrał z Marszalem (Szkocja). Tebacci (Francja) wygrał ze Sznajdrem (Szwajcaria). Dimeaux (Belgia) pokonał przez techn. k. o. Szmidt (Szwajcaria).



Jeszcze jeden moment z wyścigu Praga — Warszawa. Zawodnik Polonii francuskiej podczas usuwania poważniejszego defektu swej maszyny.

Fot. Seko

Z wizytą w wyróżnionej szkole

— Z końcem ubiegłego półrocza, Ministerstwo Oświaty przeprowadziło klasyfikację wszystkich szkół ogólnokształcących. Nie wszystkim wiadomo, że szkoła TPD nr 2 w Bytomiu zajęła w tej klasyfikacji drugie miejsce.

* * *

Onegdaj złożyliśmy wizytę w wyróżnionym zakładzie. W sali gimnastycznej zastaliśmy uczniów III klasy, rozpoczynających właśnie ćwiczenia. Ob. Szefer Andrzej prowadzi lekcję. Nie jest to łatwe zajęcie. Program takiej lekcji dla 9-letnich chłopców musi obejmować ćwiczenia, harmonijnie wyrabiające wszystkie mięśnie. Muszą one być bardzo proste, nieskomplikowane, a zapewniające nieprzeforsowanie młodziutkich organizmów.

Uczniowie ćwiczą starannie i z dużym zapałem. Dzwonek, oznajmiający koniec lekcji, wszyscy przyjmują z widocznym żalem.

* * *

Pierwsze minuty przerwy. Przez okna sali gimnastycznej, stanowiącej osobny blok szkolnych zabudowań, widzimy hasających na podwórzu kilkuset chłopców w różnym wieku. Nieliczne grupki najstarszych poważnie przechadzają się, dyskutując nad czymś bardzo „serio".

— To nasi tegoroczni maturzyści — wyjaśnia ob. Szefer — przedwczoraj była konferencja dopuszczeniowa 21 bm. mają już pierwszy egzamin pisemny. Szkoda mi tych chłopców... Jest wśród nich wielu dobrych sportowców i organizatorów. Ale, [illegible] zdawało się, że poziom koszykówki obniży się jak zabraknie maturzystów. Okazało się, że młodzi grają wcale niegorzej i w tym roku nie musimy bać się o rezerwy. Mamy wspaniały narybek. Począwszy od VII klasy nie znajdzie się niemal chłopca, który by nie umiał dobrze grać w koszykówkę — kończy ob. Szefer.

Nic też dziwnego że SKS „Sztubak" przy szkole TPD nr 2 posiada zasłużoną opinię najlepszej na Śląsku szkolnej drużyny.

* * *

Musimy napisać wreszcie o samym SKS. [illegible] nu 1-majowego członków „Sztubaka". W przeciągu niespełna tygodnia, wspólnym wysiłkiem zamienili twarde jak beton, pokryte kamieniami podwórze na przyjemny, wysłany grubą warstwą jasnego żwiru plac, z boiskami do kosza i siatki. Żwir zwozili z hałdy kop. Dymitrow autem ciężarowym MHD, a ciężkie kosze przenieśli własnoręcznie z odległego o przeszło 2 km boiska Kolejarza.

SKS „Sztubak" ma obecnie 10 czynnych sekcji, wśród których widzimy nawet sekcję żeglarską (znajduje się ona pod bezpośrednią kuratelą bytomskiego Górnika wypożyczającego uczniom na wszystkie zawody i wycieczki cenny sprzęt). Najaktywniejsze i zarazem stojące na najwyższym poziomie — to sekcje koszykówki, siatkówki i gimnastyczna.

Patronat nad SKS objęło **Ogniwo.** Klub bytomski niewystarczająco jednak wywiązuje się ze swego zadania. Udostępnia treningi na własnym boisku tylko koszykarzom i siatkarzom (grającym w drużynie Ogniwa). Wszystkie zawody i próby do SPO młodzież szkoły przeprowadza chętniej na stadionach gościnnego Kolejarza. Pomoc w sprzęcie, to 24 pary butów piłkarskich, nie nadających się już do gry, 4 płaszcze do piłki, które trzeba przeszyć i 10 mocno podniszczonych koszulek gimnastycznych.

Wszystkie te sportowe akcesoria, pokazywane nam przez gospodarza [illegible] wystawiają niezbyt pochlebne świadectwo patronowi.

* * *

Energiczny zarząd SKS stara się we [illegible]. Na największą pochwałę zasługuje akcja zbierania butelek, zainicjowana w kwietniu przez SKS. Sama tylko klasa XI zebrała 1 200 flaszek — a więc o 700 więcej, niż wynosił przewidziany planem limit dla całej szkoły. Zebrano przez miesiąc 4 000 butelek. Obecnie są one już w sprzedaży. Będzie za nie około 1 260 zł — mówią z dumą młodzi działacze SKS-u i ob. Szefer.

Te 1 260 zł pozwolą na dalsze uzupełnienie wielkich luk w sprzęcie. Zorganizowano również zabawę szkolną, z której dochód przeznaczono na zakup sprzętu.

Mimo półtoragodzinnej bytności w szkole nie możemy doczekać się na prowadzącego lekcje wf. w klasach licealnych, prof. Witkowskiego, o którym młodzież wyraża się z dużym uznaniem. Poszedł z jedną z klas na boisko, przeprowadzać próby do BSPO. Warto nadmienić, że w próbach tych bierze udział (począwszy od VIII klas) 95 proc. wszystkich uczniów.

* * *

Szkoła, o której piszemy, jest koedukacyjna. Uczęszcza tu jakieś 10 — 15 proc. dziewcząt, na ogólną liczbę przeszło 700 uczniów. Dziewczęta nie biorą jednak żadnego udziału w życiu koła. Lekcje wychowania fizycznego od dłuższego czasu nie odbywają się z powodu choroby nauczycielki. Kilka z nich czasem gra w siatkówkę. I to wszystko. Nikt nie stara się je przekonywać, i zachęcać do uprawiania sportu.

Dużą winę ponosi tutaj sam SKS, oraz dyrekcja szkoły, która otaczając sport męski pochwały godną opieką, powinna żywiej zainteresować się wychowaniem fizycznym swych uczennic.

Pozyskanie dziewcząt dla sportu powinno się stać obecnie głównym celem w pracy SKS przy TPD nr 2 w Bytomiu. (c)

72.000 uczniów Śląska bierze udział w mistrzostwach DOSZ

KATOWICE. W tegorocznych V Igrzyskach szkół zawodowych organizowanych [illegible] wa Szkolenia Zawodowego pod protektoratem redakcji „Trybuny Robotniczej" bierze udział 72338 uczniów i uczennic.

W mistrzostwach uzyskano już szereg dobrych wyników.

Największą niespodziankę sprawił uczeń Śl. Zakł. Techn. Nauk. z Katowic Fojk. Po zwycięstwie w zawodach międzyszkolnych, na których przebiegł setkę w czasie 11,6 sek. uzyskał on na zawodach rejonowych czas 11,3 sekund. Ficek z Bytomia osiągnął w oszczepie 50 metrów, a w kuli 15,66. Kaizer z rybnickiego liceum górniczego w biegu na 400 metrów zajął pierwsze miejsce z czasem 52,5 sek. Wdowiak z tej samej szkoły co Kaizer skoczył wzwyż 1,68 m.

W konkurencji dziewcząt utalentowaną zawodniczką okazała się Legawiec z Śląsk. Zakł. Techn. Nauk. z Katowic, która na eliminacjach rejonowych w biegu na 60 metrów osiągnęła czas 8,3 oraz w skoku w dal 4,44 m.

Zawody na szczeblu okręgowym odbędą się w dniach 2 i 3 czerwca br. na stadionie w Zabrzu.

Szczecin ma utalentowanego młodego dyskobola

SZCZECIN. Podczas eliminacji rejonowych przed Igrzyskami Szkół Zawodowych w Szczecinie świetne wyniki w rzucie dyskiem uzyskał uczeń 11-letniej męskiej Kisiel. Rzucił on 1-kg. dyskiem 54 m. [illegible] kroczonym rzucie osiągnął około 60 m. [illegible] się.

W [illegible] szczecińskich DOSZ [illegible] 600 młodzieży z [illegible] szkół szczecińskich. Eliminacje podokręgowe odbędą się w dniach 19 i 20 bm. w Szczecinie, Koszalinie, Słupsku i Szczecinku. (cel)

Krakowscy sportowcy w Narodowym Plebiscycie Pokoju

KRAKÓW. Sportowcy krakowscy z mistrzynią świata H. Rakoczy, zasłużonym [illegible] Jurewiczem, mistrzem sportu Grarzem i Maciejką, mistrzami Polski: Trutkowskim, Bajorkiem, Strożykiem, inicjatorką sportowych brygad produkcyjnych w PMT Danutą Kwiatkowską, przodownikami pracy z koła sportowego przy garbarni nr 1 Łasiewiczem i Karbowiakiem na czele wezmą czynny udział w przeprowadzeniu Narodowego Plebiscytu Pokoju w Krakowie łącząc agitację pokojową z imprezami sportowymi.

Na terenie województwa krakowskiego w akcji plebiscytowej wzięło udział około 6 tys. sportowców — członków kół i klubów sportowych oraz [illegible] Czyżyn, Jamnicy, Kłaja, Marcinkowic, [illegible]

Zobowiązania piłkarzy ręcznych Gwardii (Kraków)

KRAKÓW. Z okazji Narodowego Plebiscytu Pokoju, rozpoczynającego się w dniu dzisiejszym członkowie sekcji piłki ręcznej ZS Gwardia (Kraków) podjęli szereg zobowiązań m. in. rozegranie w bieżącym miesiącu propagandowych zawodów w Nowej Hucie, społeczną pomoc w organizowaniu imprez masowych w ZS Gwardia, zorganizowanie do 20 bm. zawodów piłki ręcznej z drużynami I ligi na dochód Komitetu Obrońców Pokoju, [illegible] pokazowych treningów i zawodów w LZS, objętych opieką przez ZS Gwardia.

Piłkarze ręczni Gwardii postanowili wziąć czynny udział w przeprowadzeniu plebiscytu organizując własne [illegible]

Szewczyk (Włókniarz) ustanowił nowy rekord okręgu na 10 km

ŁÓDŹ. W ramach trójmeczu lekkoatletycznego, rozegranego w Łodzi pomiędzy miejscowym Włókniarzem, Unią i Ogniwem, najlepszy długodystansowiec Łodzi Szewczyk Włókniarz **ustanowił nowy rekord okręgu łódzkiego w biegu na 10.000 m wynikiem 34:02,4.**

Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Kurpessy i nosił 34:04,8; ustanowiony był w r. 1935. Również na tych zawodach Woźniakowski uzyskał w skoku w dal 6,67 m, zaś Tulecki z Włókniarza przebiegł dystans 110 m ppł w czasie 16,3.

Eliminacje rejonowe szkół zawodowych w Szczecinie i Poznaniu

SZCZECIN. W Szczecinie przeprowadzone zostały eliminacje rejonie V Igrzysk szkolnictwa zawodowego z udziałem 800 uczestników z przeszło 20 szkół szczecińskiej DOSZ. **Doskonały wynik w rzucie dyskiem uzyskał Kisiel — 54 m. Rekord okręgu juniorów ustanowił w biegu na 100 m Leśniewski (lic. bud.) — 11,5.**

POZNAŃ. V Igrzyska sportowe szkół zawodowych na terenie woj. poznańskiego odbyły się pod hasłem **wzmożonej walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.** W igrzyskach na terenie całego województwa wzięło udział ponad 4 tys. zawodników i zawodniczek. W igrzyskach tych uzyskano szereg dobrych wyników.

Na podkreślenie zasługują wyniki: **Wizy w skoku w dal 6,64 m i w biegu na 100 — 11,2 sek. Trzcielińskiego w kuli 11,78 m oraz Ohnesorge'go w skoku wzwyż 1,72 m.**

Na stadionie Kolejarza w Ostrowie Wielkopolskim zgromadziła się młodzież miejscowych szkół zawodowych w liczbie 215 uczniów i uczennic. O dobrym przygotowaniu młodzieży świadczą uzyskane wyniki, m. in. **Figasa w rzucie dyskiem 45,78 m, Katarzyńskiego na 1.000 m — 2:55,5 Maruchy w rzucie granatem — 68,31.**

Również zawodniczki startujące w igrzyskach osiągnęły zadawalające wyniki. **W Poznaniu Pytlakówna w biegu na 60 m uzyskała czas 8,2, a w rzucie dyskiem 29,31 m.**

Porażka koszykarzy ŁKS w Ostrowie

OSTRÓW. W spotkaniu towarzyskim w koszykówce męskiej odbytym w Ostrowie I-ligowa drużyna Włókniarza Łódź poniosła porażkę z beniaminkiem I ligi Kolejarzem Ostrów w stosunku 42:28 (18:15). Odmłodzona drużyna Kolejarza wypadła na tle rutynowanych łodzian bardzo dobrze, prowadząc stale różnicą paru punktów, ostatni zaś zryw przyniósł im dość wysoki stosunek koszów. Kosze dla ostrowian uzyskali: Grzeća 17, Nowacki 12, Fraszczak 5, Adamczak 4, Mocek 3 i Siiek 1. Dla pokonanych: Żyliński 8, Maciejewski 10, Śmigielski 4, Hoffman 3, Michalski 2 i Jabłoński 1.

(Hof)

Podpisuję Kartę Pokoju w przeświadczeniu, że jest to obowiązek każdego sportowca — mówi Baran (Włókniarz Łódź)

W Łodzi i województwie łódzkim, sportowcy biorą masowy udział w akcji zbierania podpisów pod Narodowym Plebiscytem Pokoju. Członkowie klubów, kół, SKS i LZS zgłosili w lokalnych komitetach obrońców pokoju gotowość współpracy w zbieraniu podpisów.

W trójkach agitatorów znaleźli się wszyscy wybitni sportowcy Łodzi i województwa, z mistrzami sportu **Baranem i Dobrowolskim na czele. Ligowe zespoły Włókniarza, szczypiornistów i piłkarzy oraz drużyna bokserska, w komplecie zgłosiły swój udział.** W poniedziałek, w sali MDK, odbyło się manifestacyjne zebranie sportowców, na którym omówiono ich zadania w akcji zbierania podpisów pod plebiscytem.

W środę, sportowcy otrzymali karty narodowego plebiscytu i natychmiast wyruszyli w teren. Wieczorem, ulicami miasta przemaszerowały cztery kolumny sportowców w uroczystych capstrzykach, a na placu Zwycięstwa odbyły się propagandowe zawody pięściarskie, w których udział wzięli członkowie kadry okręgowej.

Na pytanie: „Dlaczego podpisuję Kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju" mistrz sportu, Stanisław Baran, powiedział:

— Wiem, że walka o pokój nie może ograniczyć się jedynie do wypowiedzi słownych, bowiem ma ona znaczenie jedynie wówczas, gdy idzie w parze z wytężoną pracą nad realizacją pokojowego budownictwa. My, sportowcy, zawsze o tym pamiętamy i dlatego nie tylko na boisku staramy się jak najgodniej reprezentować barwy naszego klubu, ale i w pracy zawodowej osiągnąć coraz lepsze rezultaty.

— Z radością i dumą patrzymy na rozwój [illegible] naszego ludowego [illegible]. Dzięki opiece Ludowego Państwa rosną w miliony szeregi czynnie uprawiających wychowanie fizyczne i sport, powstają nowe urządzenia sportowe. Z entuzjazmem realizujemy Plan 6-letni. Do tej twórczej pracy potrzebny nam jest pokój, jedynie bowiem w warunkach pokoju rozwijać się może wszechstronnie kultura fizyczna, wzbogacająca naród w siłę i energię do realizacji naszych śmiałych zamierzeń.

Podpisuję Kartę Narodowego Plebiscytu pokoju z przeświadczeniem, iż jest to obowiązek każdego sportowca wobec całego narodu, że jest to obowiązek każdego uczciwego obywatela.

Plenum Stołecznego KKF

WARSZAWA. 14 bm. odbyło się II plenum Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej. W obradach wzięli udział przedstawiciele KW PZPR, zarządu stołecznego ZMP, delegaci rad zakładowych oraz szeroki aktyw kół i klubów Warszawy.

Obrady zagaił przewodniczący St.K.K.F. **mjr. Giedgowd** po czym wręczono dyplomy uznania i nagrody pieniężne przyznane z okazji Święta 1 Maja 27 sportowcom, działaczom i trenerom.

Referat na temat działalności kół sportowych stolicy wygłosił wiceprzewodniczący St. K.K.F. — **Wojszcz.** Wzywając wszystkich sportowców i działaczy sportowych Warszawy do walki o pokój i Plan 6-letni mówca podkreślił znaczenie masowego ich udziału w akcji Plebiscytu Pokoju.

Mówiąc o działalności kół sportowych ob. Wojszcz stwierdził, że od ich pracy zależy poziom kultury fizycznej w naszym kraju. Głównym zadaniem kół powinno być mobilizowanie jak najszerszych mas pracowników do zdobywania odznaki SPO, która jest wyrazem nowej politycznej treści odrodzonego sportu polskiego.

Kończąc swój referat wiceprzewodniczący St. K.K.F. powiedział: „Odpowiedni poziom wychowania fizycznego w naszym kraju — to przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, to w rezultacie przyśpieszenie marszu Polski Ludowej do socjalizmu.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Przedstawiciel KW PZPR **Villks** wskazując na wychowawczą rolę kultury fizycznej podkreślił konieczność ideologicznego uaktywnienia kół sportowych. Omawiając następnie zagadnienie powiązania sportu z produkcją wskazał jako **przykład fabryki im. 22 Lipca** gdzie sportowcy zorganizowani w brygadach produkcyjnych wybitnie podnieśli wydajność pracy.

Wprowadzona tam gimnastyka podczas pracy wpłynęła również na podniesienie wydajności produkcji całej załogi fabrycznej.

Członek prezydium St. K. K. F. **Bojara** mówił o potrzebie bardziej atrakcyjnych form działalności koła, przez organizowanie mistrzostw kół, zawodów między kołami, wycieczek na wieś w celu nawiązania kontaktów ze sportowcami wsi.

Przedstawiciel rady okręgowej ZS Kolejarz zakomunikował o powzięciu przez **koło sportowe przy warsztatach elektrotechnicznych DOKP** szeregu zobowiązań z okazji Plebiscytu Pokoju. Brygada produkcyjna tego koła zobowiązała się w maju, czerwcu i lipcu wykonywać ponad 130 proc. normy. Również członkowie koła tokarze Lawendowski i Kazura zobowiązali się wyrabiać 130 proc normy w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Dyskusję podsumował przewodniczący St. K.K.F. Giedgowd, który wezwał do zwiększenia wysiłków w pracach kół. Mówca podkreślił, że większość bolączek i niedociągnięć poruszanych przez dyskutantów można usunąć we własnym zakresie. Podstawowym warunkiem dobrej organizacji koła jest pełna współpraca rady koła z Podstawową Organizacją Partyjną, radą zakładową, i kołem ZMP.

W celu podniesienia na wyższy poziom pracy w kołach St. K.K.F. zorganizuje stałe szkolenie dla przewodniczących kół sportowych i organizatorów SPO. Wprowadzone również będzie systematyczne badanie lekarskie dla członków kół.

Okręgowy Ośrodek Dydaktyczno-Naukowy W. F. w Szczecinie spełnia swoje zadanie

SZCZECIN. Nadanie wychowaniu fizycznemu odpowiednich metod naukowych i skierowanie go na tory ideologiczne, jest głównym zadaniem ośrodków dydaktyczno - naukowych wf istniejących przy wydziałach oświaty Woj. R. N. i DOSZ. Ośrodek okręgowy przy wydziale oświaty Woj. RN w Szczecinie ma już za sobą poważne osiągnięcia mimo że istnieje zaledwie od 4 miesięcy.

Najpoważniejszym jego sukcesem jest wprowadzenie obowiązkowego wf we wszystkich szkołach szczecińskich oraz większości szkół w terenie, gdy jeszcze niedawno na tym polu w szkolnictwie ogólnokształcącym były ogromne braki. Wzrosło też ogromnie zrozumienie dla ważności zagadnienia wf wśród nauczycielstwa, szczególnie starszego pokolenia.

— Jednym z przejawów naszej pracy są lekcje pokazowe, przeprowadzane w obecności rodziców, których chcemy zapoznać z zagadnieniami wf — oświadczył nam kierownik okręgowego ośrodka w Szczecinie, Bronisław Kondratowicz. — Daje to bardzo dobre wyniki. Rodzice poznają wartości wychowania fizycznego i zmieniają swe ustosunkowanie się do ćwiczeń cielesnych swych dzieci. Np. w Dąbiu Szczecińskim dzieci nie miały ubiorów do ćwiczeń. Obecnie, po wspólnej lekcji, prawie wszystkie dzieci zaopatrzone są przez rodziców w nowiniki stroje. W innej szkole, po pokazowej lekcji, prowadzonej z powodu braku sali na szkolnym korytarzu, rodzice zakrzątnęli się i znaleźli odpowiednią salę do ćwiczeń.

— Są to dwa przykłady dobrych wyników pracy ośrodka, nie mówiąc o wynikach teoretycznych. Szkoda, że istnieją jeszcze dyrektorowie i kierownicy szkół, którzy nieraz utrudniają nam pracę. Rezygnujemy z ich pomocy, ale niech nam pozostawią wolną rękę.

— W naszej pracy — ciągnie dalej Kondratowicz — opieramy się na doświadczeniach radzieckich i korzystamy z prac takich fachowców, jak Nowikow, Bielinowicz i Saltrow, znanych teoretyków kultury fizycznej.

— Nasz ośrodek posiada radę naukową złożoną z 4 nauczycieli z wyższym wykształceniem w zakresie wf. Prawie we wszystkich powiatach posiadamy ośrodki terenowe. Przeprowadzamy hospitacje lekcji wf, udzielamy porad niekwalifikowanym nauczycielom organizujemy konferencje szkoleniowe i często odwiedzamy szkoły gminne. Dotychczas zorganizowaliśmy 14 konferencji z nauczycielstwem szkół szczecińskich i terenowych, na których m. in. omówiliśmy zagadnienia organizacji i prowadzenia pracy w SKS, a także przygotowania młodzieży do prób o odznakę BSPO. Przeprowadzaliśmy też badania budowy ciała i rozwoju fizycznego u ponad 3 tysięcy młodzieży. Staramy się zapoznać nauczycielstwo z zagadnieniami medycznymi przez czytanie dzieł medycznych, w które obficie zaopatrzona jest biblioteka naszego ośrodka. (cet)

Tenisiści już trenują w Zurychu

Szwajcarzy pewni swego zwycięstwa

Łączymy się telefonicznie z Zurychem. Po tamtej stronie przy słuchawce kierownik naszej drużyny tenisowej — inż. J. Olszowski.

— Drogę naszą możnaby podzielić na dwie części — mówi inż. J. Olszowski. Pierwsza część, do Pragi, bardzo dobra, druga z Pragi do Zurychu — dużo gorsza. Ale pokolei.

Trening na kortach w Pradze

— Do Pragi przybyliśmy w niedzielę o godz. 8 rano. Pierwsze połączenie lotnicze z Zurychem mieliśmy dopiero w poniedziałek po południu. W [illegible] przez czechosłowacki komitet kultury fizycznej, który opiekował [illegible] ko, dbając o nas jak o własnych za[illegible]

Już w niedzielę nasi chłopcy trenowali [illegible] brze zrobiło, gdyż korty są szybsze niż warszawskie. Byliśmy również w [illegible] czorem zaś w kinie. W poniedziałek rano znowu trening na kortach, po [illegible]

Ciężki lot

— O godz. 18 wystartowaliśmy samolotem do Zurychu. Już w połowie lotu pogoda się bardzo popsuła. Chmury, [illegible] podróży nie należała do najprzyjemniejszych i wylądowaliśmy około godz. 20,30 na rzęsiście oświetlonym lotnisku zuryskim.

Powitali nas przedstawiciele miejscowego klubu tenisowego, z czołowym tenisistą Szwajcarii Spitzerem [illegible]

Nazajutrz rano byliśmy już na kortach. Kort, na którym odbędzie się spotkanie, jest bardzo szybki. Szybszy niż korty w Pradze — nie mówiąc już o warszawskich. Jest to kort ziemny, twardy, bardzo nabity. Niemal jak klepisko. Dobrze żeśmy przyjechali wcześniej, unikniemy zaskoczenia. Pierwszy trening wypadł średnio przerywany zresztą przez ciągły deszcz. Dużo lepiej grało się już chłopcom po południu. W Zurychu pogoda jest fatalna, zimno, dżdżysto, wiatr. Szwajcarzy mają grę szybką i jak się okazuje nie unikają siatki.

Pewni zwycięstwa

— Ciekawe jest, że tutejsza opinia — ciągnie dalej inż. Olszowski — wróży klucza zupełnie porażkę miejscowych. Prasa szwajcarska, dość dużo poświęcając miejsca zbliżającemu się spotkaniu snuje horoskopy... kto będzie następnym przeciwnikiem Szwajcarów — Włochy, czy Południowa Afryka. Typuje się tu zwycięstwo miejscowych, [illegible]

Zeszłoroczne zwycięstwo Polski nad Irlandią tłumaczone jest wybitnie słabą formą Irlandczyków. Zwycięstwo Skoneckiego nad Davidssonem nie znajduje tu... wiary i uważane jest za... bluff.

— Nie staramy się zresztą przekonywać słowami Szwajcarów — kończy inż. Olszowski — dość sceptycznie naogół nastawionych do wartości naszego tenisa. Chłopcy trenują, są w dobrym nastroju i dobrej myśli — a zastrzeżenia Szwajcarów podrażniły jedynie ich ambicje. Sądzę, że w singlu zagrają Skonecki i Piątek, a w deblu obaj razem. Losowanie rozgrywek odbędzie się w czwartek wieczorem.

Poczekamy cierpliwie

— Na marginesie tych pierwszych meldunków z Zurychu warto podkreślić rozbieżność opinii przed spotkaniem. [illegible] nie znają — są pewni zwycięstwa. Węgrzy Asboth i Adam, którzy znają dobrze jednych i drugich, są odmiennego zdania. Twierdzą mianowicie jakeśmy dali temu wyraz w poprzednim numerze, że Skonecki, nie znajdzie większego oporu w singlu — a [illegible] się z naszym sukcesem.

My, wstrzymamy się od prognostyków z tej choćby racji, że nie znamy Szwajcarów. Za parę dni nadejdą meldunki z pierwszego dnia spotkania w Zurychu. Walka na korcie okaże, ile racji mieli Węgrzy, ile Szwajcarzy i czy nasi chłopcy stanęli na wysokości trudnego zadania.

Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie. [illegible] organizatorzy dysponując przy korcie, na którym odbędzie się mecz z jedną trybuną mogącą pomieścić 1000 osób, stawiają drugą również aż na... 1500 osób. Jak na nasze stosunki, liczby te wzbudzają lekki uśmiech. Nie rzadko u nas tyle osób przychodziło na gry eliminacyjne naszych graczy zgrupowanych na obozie treningowym.

B. GOSTOMSKI

Nowe rekordy w Moskwie

BUDAPESZT. Wspaniałe warunki treningowe i wspólna wymiana doświadczeń z zawodnikami radzieckimi spowodowały, że przebywający w Moskwie pływacy węgierscy osiągnęli już doskonałą formę. Próby bicia rekordów kończą się z reguły powodzeniem.

Następnego dnia po ustanowieniu rekordów świata przez Evę Novak i Mjeszkowa sztafeta Związku Radzieckiego 4 x 100 st. dow. pobiła rekord Europy uzyskując czas 3:53 (Drapij 58,0 Libelj 58,2 Mieszkow 58,8 i Uszakow 58,2). Stary rekord należał do reprezentacji Węgier i wynosił 3:53,2. Na 100 st. grzbietowym Sołowjow czasem 1,07,4 poprawił stary rekord ZSRR wynoszący 1,07,9.

Węgrzy ustanowili na tych samych zawodach 7 nowych rekordów krajowych uzyskując wyniki na miarę światową. **100 st. dow.** — Kadas 56,9 i 58,3 (stary rekord 57,0 Csik), **200 dow.** — Nyéki 2,08,1 (stary rekord 2,11,6), **400 st. dow** — Csordás 4,41,6 w międzyczasie pobił rekord na 300 m czasem 3,28,7 (stary rekord 4,15,2 Kadas, 3,31,2 Csordas), **100 st. grzb.** — Gyöngyösi 1,06,9 (stary rekord 1,09,1), **200 st. mot.** — Tumpek 2,40,4 (stary rekord 2,40,8), **200 st. dow. kobiet** — Szekely 2,27,5 (stary rekord 2,31,4) **100 mot. kobiet** — Szekely 1,17,5 (stary rekord 1,18,8). Poza tym Szilard przepłynął **100 st. dow.** w czasie 57,8, a Ilonka Novak **100 st. grzb.** w czasie 1,16,1.

Meldunki następnych zawodów jakie nadeszły w ostatniej chwili do Budapesztu mówią o nowych rekordach świata **Szekely na 100 st. mot** i sztafety ZSRR 3 x 100 zmiennym, oraz rekordach Europy sztafety radzieckiej **4 x 200 st. dow.**, poprawionych następnie przez zawodników węgierskich.

Tu mówi NOWA HUTA

(.) **Młodzież Nowej Huty wybrała** jako delegatów na Światowy Zlot Młodzieży w Berlinie czołowych przodowników pracy i sportu m. in. Zdzisława Rogusza, operatora koparki Stalinieć, osiągającego 250 proc. normy, [illegible] organizatora pierwszego klubu sportowego w [illegible]

(.) **W pierwszych rozgrywkach siatkówki** męskiej o mistrzostwo Nowej Huty padły następujące wyniki: PPRK 2 — SPB Czyżyny II 2:0 (15:12, 15:3), ZOR II — Baza Transportowa Bieńczyce I 2:0 (15:7, 15:5). Elektrycy — H. T. 8 2:0 v. o., SPB I Czyżyny — [illegible]

(.) **Przewodniczący KKF Nowej Huty** Józef Okapiec został przeniesiony do zarządu głównego ZMP w Warszawie, gdzie rozpoczął już pracę.

(.) **W ub. tygodniu odbyło się pierwsze** zebranie społecznej sekcji piłki ręcznej przy KKF w Nowej Hucie, na którym wybrano zarząd w składzie: przewodniczący — Szymański (ZOR), w-przew.: Bożątkiewicz (HT8), sekretarz: Bukowski (PPRK 2), czł. zarządu: Szopa (SPB Czyżyny), WG i D: przew.: Majka Jerzy, w-przew.: Mueller (Baza Transportowa Bieńczyce), sekretarz: Klimkowicz (SKS Stal), członkowie wydziału: Piekarz Elżbieta (HT8), Siabrawa L. (Elektrycy), kapitanat: Kupiec (KKF), Papiński (ZOR), Rozmus (B. [illegible]

(.) **Finałowe spotkania** w tenisie stołowym o mistrzostwo Nowej Huty zostały przełożone na termin późniejszy.

(.) **14 bm. odbędzie się w komitecie** kultury fizycznej w Nowej Hucie pierwsze zebranie społecznej sekcji tenisa stołowego.

(.) **Skład zarządu społecznej sekcji** piłki nożnej, który wybrano 5 bm. przedstawia się następująco: przewodniczący: Sorhecki (HT8), w-przew.: Ścigalski (PPRK 2), sekr.: Hernik (SPB Czyżyny), WG i D: przew.: Ochmański (Gwardia Nowa Huta), w-przew.: Gałek (HT8), sekr.: Bilski (C. 2), Kapitanat: Szczurowski (KKF), Pikuj (HT8), Mueller (Baza Transportowa). Zebraniu przewodniczył J. Majka, który zaapelował do nowowybranego zarządu o sumienną i wydajną pracę dla sportu nowohutnickiego.

(.) **W towarzyskim spotkaniu piłkarskim** rozegranym na boisku w Czyżynach drużyna HT 8 (ZBM—RI) pokonała po ciekawej grze PMT 5:2 (1:2) uzyskując bramki przez Kucia 3, Bikula i Wolfingera. PMT nie wykorzystało rzutu karnego.

(.) **Na kursie przodowników w. f.,** który odbędzie się w Czerwieńsku (od 28. V. — 9. VII.) przyznano Nowej Hucie 25 miejsc. Na kurs ten wyjadą członkowie grup sportowych Nowej Huty, w tym 5 kobiet. Przed wyjazdem będą oni przeegzaminowani przez komisję KKF.

(.) **Grupa sportowa ZOR wybudowała** w Nowej Hucie boisko do siatkówki w rekordowym wprost czasie 8 min. w ciągu jednego dnia. W najbliższej przyszłości zostanie wybudowane boisko przez PPRK 2 Nowa Huta.

(.) **W dniu 27 maja odbędzie się na** boisku SPB Czyżyny masowa próba do odznaki SPO w trójboju lekkoatletycznym. Poza tym odbędą się w tym dniu pokazy szermierzy ZKS Budowlani oraz pokazy gimnastyków ZKS Włókniarz.

(.) **W pierwszych rozgrywkach piłkarskich** o mistrzostwo Nowej Huty elektrycy pokonali PPRK I Podłęże 6:1 (4:1) a KOB II Pleszów zremisowało z SPB Czyżyny 2:2.

JERZY MAJKA
korespondent z Nowej Huty

WYDAWCA: RSW „Prasa". REDAGUJE: Komitet. NAKŁAD: RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: KATOWICE, 3 maja 12 II p. TELEFONY: 334-03, 334-04, 345-08, 337-24. PRENUMERATĘ przyjmuje: KOLPORTUJE PPK „Ruch". KONTO wpłat PKO III 6928. PRENUMERATA zakładowa miesięczna 3,60 zł. pocztowa miesięczna 4,80 zł. roczne 12,20 zł. SKŁAD i Druk RSW „Prasa". Katowice, Sobieskiego 11

R-2-10591

Korespondenci terenowi i szkolni donoszą

GŁOWNO. SKS „Start" po dobrej i ciekawej grze pokonał SKS „Wicher" 3:2. Wyróżnili się ze zwycięzców Milczarek, Zastocki, Dziedziela, Michalski i Kozera, u pokonanych Zagaja i Kwiatkowski.

Lech Kowalski

NOWY SĄCZ. W ramach współpracy ze sportowcami wiejskimi ZS „Kolejarz" oraz SKS „Mechanik" i SKS I Liceum Ogóln. rozegrali szereg spotkań z okolicznymi LZS w piłce nożnej siatkówce i koszykówce. Mecze te wzbudziły na wsi ogromne zainteresowanie i zacieśniły więź między sportowcami miasta i wsi.

Władysław Sobecki

KROSNO. Na stadionie ZKS „Unia" przygotowuje się ogólnopolskie Mistrzostwa Szkół Naftowych w lekkoatletyce, siatkówce i koszykówce. Organizatorem tej imprezy jest SKS przy Liceum i Gimnazjum naftowym w Krośnie.

Adam Zajdel

RYBNIK. Młodzież Liceum Przemysłu Węglowego nr. 1 gościła kolegów ze Szkoły Hutniczej z Bogumina w Czechosłowacji. Na wieczorze towarzyskim wywiązała się żywa dyskusja na tematy sportowe. W spotkaniu piłki siatkowej goście zostali pokonani [illegible]

[illegible]

RYBNIK. Zobowiązanie SKS przy Liceum Przem. Węgl. w Rybniku zostało wykonane. Uczniowie — sportowcy przepracowali na kopalni jedną dniówkę. W spotkaniu piłki nożnej z SKS przy Gimnazjum Huty „Silesia" koło to zwyciężyło 1:0. (JK)

NOWY SĄCZ. W ramach powiatowych eliminacji do Igrzysk Ogólnopolskich padły następujące wyniki: W siatkówce I miejsce zajęła drużyna Liceum Ogólnokszt. W szczypiorniaku Liceum Pedagog. Stary Sącz zwyciężyło Liceum Ogóln. Nowy Sącz 1:0. W siatkówce męskiej I miejsce zajęło Liceum Pedagog. Stary Sącz przed Liceum Ogóln. Nowy Sącz. W koszykówce bezkonkurencyjna była drużyna Liceum Ogóln. Nowy Sącz, która zwyciężyła również w szczypiorniaku.

Władysław Sobecki

BOCHNIA. Odbyły się tu Igrzyska Szkolne Szkół Średnich w których uzyskano szereg dobrych wyników w lekkoatletyce zarówno w konkurencjach męskich jak żeńskich. W piłce siatkowej oraz w koszykówce zwyciężyło Państwowe Gimnazjum Ogólnokształcące z Bochni.

Jan Wojciechowski

ZAMOŚĆ. Z okazji Dni Oświaty zorganizowane zostały zawody lekkoatletyczne w których bezkonkurencyjni byli członkowie SKS Zamoyski. W spotkaniu piłki nożnej Unia — Kparta pokonała SKS „Technik" 3:1 (2:0). W meczu siatkówki SKS Zamoyski zwyciężył SKS „Olimpia" 2:0. Również w koszykówce lepszy był SKS Zamoyski wygrywając 35:24.

Janusz Koziołek

WROCŁAW. W ramach rozgrywek o mistrzostwo DOSZ piłkarze Liceum Energetycznego pokonali Liceum Budowlane 2:0 (1:0), siatkarze natomiast zwyciężyli z wynikiem 2:1. Pływacy Liceum Energetycznego zwyciężyli we wszystkich konkurencjach. Wyróżnili się Petrusewicz i Polowski.

CHORZÓW - BATORY. SKS „Rozwój" rozegrał dwa mecze piłki ręcznej z SKS „Plan" przy PZKH. W siatkówce żeńskiej zwycięstwo odniosła drużyna SKS „Plan" wynikiem 2:0. W koszykówce zwyciężyło SKS „Plan" 33:34 (25:10). W grze wyróżnił się Walewski.

Tadeusz Lazar

LEGNICA. W ramach V Igrzysk Sportowych Szkolnictwa Zawodowego w rozgrywkach bokserskich wzięło udział 37 zawodników z czterech szkół zawodowych. Walki stały na niezłym poziomie technicznym. Rozegrano również spotkanie w piłce nożnej, siatkówce i koszykówce. W zawodach kolarskich na 15 km zwyciężył Chwała Średnia Szkoła Zawodowa przed Maciejewskim. W konkurencjach lekkoatletycznych uzyskano szereg dobrych wyników.

J. Jaszczuk

CIESZYN. Członkowie LZS „Czantoria" Polana urządzili ostatnio wycieczkę samochodową do Oświęcimia. Po zwiedzeniu miejsca b. obozu koncentracyjnego — sportowcy wiejscy z Polany udali się na blok jedenasty, gdzie złożyli wieniec.

[illegible]

OWKS (Lublin) — Włókniarz (Dzierżoniów) 12:6 w boksie

DZIERŻONIÓW. W dniu 13 bm. w Dzierżoniowie rozegrano towarzyski mecz pięściarski pomiędzy OWKS Lublin a Włókniarzem. Wygrał OWKS 12:6. Wyniki stoczonych walk przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu goście): **w wadze muszej** Kukier zwyciężył Nitzlera na punkty, w **koguciej** Zwierzchlejski przegrał z Ostrowskim na punkty. **W wadze piórkowej** Kałubiński zwyciężył Turkawkę przez k.o., w **lekkiej** Kowalewski zremisował z Linkowskim II. **W wadze lekkośredniej** Sobko pokonał Srockiego przez k.o., w **półśredniej** Szymura poddał się dobremu Kalińskiemu. **W wadze lekkośredniej** Czapliński zwyciężył Linkowskiego I na punkty. **W wadze średniej** Piórkowski pokonał Modlasika przez t. k.o. Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli: Franek z Praneckim. Walka zakończyła się wynikiem remisowym.

148 najlepszych pływaków i pływaczek Polski

Blisko dwadzieścia zmian zanotowaliśmy w naszej tabeli dziesięciu najlepszych pływaków, w se- [illegible] w którym zamieściliśmy ją po raz pierw- [illegible] nie. Od chwili obecnej prowadzić już [illegible] na basenach letnich.

Niewątpliwie najbardziej wartościowym rezultatem jaki w ostatnich miesiącach zanotowaliśmy, jest nowy rekord Polski ustanowiony przez Procela na dystansie 100 m. stylem dowolnym. Z setkarzy poprawił się także Lewicki, który swój życiowy wynik polepszył o 2 dziesiąte sekundy.

Zmiany w pozostałych konkurencjach męskich są rezultatami pływaków, którzy w tym sezonie nie figurowali jeszcze na liście 10-ciu najlepszych. Są to: wśród motylkarzy — sprinterów — Goetz, a wśród motylkarzy 200 metrowców Petrusewicz oraz wśród klasyków na dystansie 200 m. Kraska. Rewelacja swojego rodzaju jest wynik 15-letniego Lutomskiego w stylu na wznak. Zawodnik ten rozpoczął sezon wynikiem 1.21,8 min. i w ciągu kilku miesięcy stał się rywalem Stelmaszyka, Jaśkiewicza i Wesołowskiego.

Z dziewcząt rezultaty poprawiły Przyborowiczówna w stylu dowolnym na 100 m. Kichnerowna w stylu na wznak, a prawdziwej inwazji dokonały nasze pływaczki na listę 100 m. stylem motylkowym. Soroka z Wrocławia oraz dwie poznaniaki: 12-letnia Klemińska i Górna zapisały się po raz pierwszy wśród najlepszych motylkarek. (JN)

Ostateczna tabelka 10 najlepszych wyników pływackich sezonu 1950-51

100 M. ST. DOW. Procel (Śl) 59,6; Kociszewski (W-wa) 1.02,1; Ciężki (Kr) [illegible] Tolkaczewski (Wr) 1.03,2; Boniecki (Ł) 1.03,2; Lewicki (Wr) 1.03,2; Manowski (Wr) 1.03,3; Zimny (Śl) 1.03,8; Jakubowski (Wr) 1.03,8.

400 M ST. DOW.: Gremlowski (Śl) 2.19,6; Ludwikowski (W-wa) 2.21,9; Jera (Ł) 2.22,8; Boniecki (Ł) 2.22,9; Jaworski (W-wa) 2.23,0; Lewicki (Wr) 2.24,6; Kociszewski (W-wa) 2.24,8; Tolkaczewski (Wr) 2.25,3; Procel (Śl) 2.25,5; Ciężki (Kr) 2.25,9.

400 M ST. DOW.: Gremlowski (Śl) 4.59,9; Jaworski (W-wa) 5.11,5; Jera (Ł) 5.11,7; Boniecki (Ł) 5.18,3; Jachnik (Pzn) 5.21,0; Lewicki (Wr) 5.21,4; Taedling (Pzn) 5.21,4; Marchlewski (Wyb) 5.21,6; Krokoszyński (Kr) 5.22,2; Goetz (Pzn) 5.24,0.

100 M NA WZNAK: Boniecki (Ł) 1.12,0; Jaśkiewicz (Wr) 1.14,0; Stelmaszek (Szcz) 1.15,2; Wesołowski (Kr) 1.15,3; Lutomski J. (Pzn) 1.15,2; Procel (Śl) 1.16,5; Kękuś (Kr) 1.17,0; Marchlewski (Wyb) 1.17,1; Korolkiewicz (W-wa) 1.17,2; Boruszak (Pzn) 1.17,8.

100 M ST. KLASYCZNYM: Krause (Śl) 1.17,5; Dobrowolski (Ł) 1.17,7; Kuklok (Śl) 1.18,3; Petrusewicz (Wr) 1.18,6; Gorzkowski (Ł) 1.19,2; Goetz (Pzn) 1.19,9; Nikodemski (Ł) 1.20,0; Szołtysek (W-wa) 1.20,0; Pietrzak (W-wa) 1.22,8; Ładny (Wyb) 1.23,0.

200 M ST. KLASYCZNYM: Dobrowolski (Ł) 2.46,8; Kuklok (Śl) 2.50,0; Goetz (Pzn) 2.50,7; Petrusewicz (Wr) 2.51,4; Jankowski (W-wa) 2.52,0; Szołtysek (W-wa) 2.52,4; Krause (Śl) 2.53,5; Nikodemski (W-wa) 2.53,4; Kraska (Śl) 2.56,4; Połomski (Wr) [illegible]

100 M ST. MOTYLKOWYM: Ci- [illegible] (Ł) 1.13,7; Kolar (Śl) 1.16,2; Ruchaj (Pzn) 1.16,6; Manowski (Wr) 1.16,7; Szołtysek (Śl) 1.17,0; Petrusewicz (Wr) 1.17,2; Zelman (W-wa) 1.17,5; Jaworski (W-wa) 1.18,2; Goetz (Pzn) 1.18,3.

200 M ST. MOTYLKOWYM: Dobrowolski (Ł) 2.46,5; Cichoński (W-wa) 2.50,4; Jaworski (W-wa) 2.52,8; Goetz (Pzn) 2.57,5; Szołtysek (W-wa) [illegible]

100 M ST. DOW. KOBIET: [illegible]

400 M ST. DOW. KOBIET: Dzikówna (Śl) 6.07,8, Gryszczykówna (Śl) 6.10,4, Kowalska (Ł) 6.12,1, Przyborowicz (Pzn) 6.23,08, Petrokońska (Kr) 6.35,8, Szymańska (Kr) 6.36,2, Soberak (Ł) 6.37,0, Prokopówna (W-wa) 6.38,9, Byszewska (W-wa) 6.42,1, Malicka (Pzn) 6.42,8.

100 M NA WZNAK KOBIET: [illegible]

200 M ST. KLAS. KOBIET: Proniewicz [illegible] 3.12,6, Mrozówna (Pom) 3.19,0, Milnikiel (W-wa) 3.19,0, Kubikówna (Kr) 3.23,2, Słonkówna (Wr) 3.23,4, Ronczewska (Wr) 3.24,3, Malinowska (Ł) 3.24,8, Bresińska (Pzn) 3.24,9, Jaworek (Śl) 3.26,5

100 M ST. KLAS. KOBIET: Dobranowska (Kr) 1.28,9, Proniewicz (Ł) 1.31,6, Ronczewska (Wr) 1.31,6, Mrozówna (Pom) 1.32,8, Kubikówna (Kr) 1.33,9, Bresińska (Pzn) 1.35,8, Milnikiel (W-wa) 1.35,2, Zawadzka (Śl) 1.35,3, Malinowska (Ł) 1.35,4, Stopkówna (Wr) 1.37,8.

100 M ST. MOTYLK. KOBIET: Dobranowska (Kr) 1.28,7, Kurkówna Pzn. 1.30,9 Gryszczykówna (Śl) 1.36,7, Malicka (Pzn) 1.36,8, Byszewska (W-wa) 1.337,0, Soroka (Wr) 1.41,8, Kezcińska (W-wa) 1.44,4, Klemińska (Pzn) 1.45,3, Bresińska (Pzn) 1.47,1, Górna (Pzn) 1.47,2.

200 M ST. MOTYLK. KOBIET: Dobranowska (Kr) 3.18,3, Kurkówna (Pzn) 3.23,8, Malicka (Pzn) 3.37,3, Bresińska (Pzn) 3.43,8, Dabek (Śl) 3.48,1, Malinowska (Ł) 3.55,8, Tomczak (Pzn) 4.01,3, Karolczak (Pzn) 4.02,2.

„TWANNR"

Tak się złożyło, że pewien nasz czytelnik z Legnicy wybrał się jednej z poprzednich niedziel na mecz dwóch miejscowych SKS-ów, mający się odbyć na boisku „Włókniarza". Wybrał się, ale z tego nic nie wyszło, jako że spotkanie nie doszło do skutku. Żadna bowiem z drużyn nie zjawiła się na boisku, wobec czego rozczarowani widzowie rozeszli się do domów.

Ale ponieważ nasz czytelnik jest człowiekiem ciekawym i starającym się doszukiwać przyczyn rozmaitych zjawisk, więc postanowił też dowiedzieć się przyczyny i poprzedniego zjawiska, to znaczy, dlaczego mecz między SKS-ami się nie odbył. Udał się zatem do Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i tam dowiedział się, — że nie wiadomo, dlaczego mecz nie odbył się. No trudno, jak nie wiadomo, tak nie wiadomo.

Za to jednak przy okazji nasz ciekawy czytelnik dowiedział się dużo innych interesujących rzeczy, z którymi to interesującymi rzeczami postanowił podzielić się z [illegible]

Pierwsza interesująca rzecz, to wiadomość, że ostatnie zebranie prezydium legnickiego MKKF odbyło się jeszcze w... lutym. Od tego czasu prezydium nie zbierało się z przyczyn zresztą również niewiadomych.

— Zapewne — zauważyłby w tym miejscu ktoś — nie miało nad czym radzić, więc dlatego nie urządzało zebrań...

Gdyby Legnica leżała na księżycu, a nie na ziemi, to my byśmy może tak samo pomyśleli, ale ponieważ [illegible] myśmy także pomyśleli wprost przeciwnie. Zwłaszcza, że czytelnik [illegible] interesujące wiadomości, które można by ująć pod nazwą „Sprawy, nad którymi mógłby (i powinien) radzić MKKF w Legnicy".

Są to sprawy następujące:

W Legnickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego — drugim co do wielkości miejscowym przedsiębiorstwie przemysłowym — nie ma dotąd ani jednego koła sportowego. KS „Włókniarz" nie opiera swej działalności na kołach sportowych, bo ich nie ma.

W „Ogniwie" bokserzy nie mogą odszukać swego trenera od czasu okręgowych mistrzostw swego zrzeszenia. Trenera nie ma, i już.

W tymże samym „Ogniwie" wg. statystyki istnieje coś około 11 kół sportowych. Jest to jednak teoria, jako, że w praktyce żadne z nich nie pracuje.

Boisko przy ul. Jaworzyńskiej miało być odbudowane w Czynie Pierwszomajowym, a nie zostało odbudowane, bo nie było komu pokierować zapału młodzieży szkolnej na właściwe tory.

W całym mieście, liczącym 50 tysięcy mieszkańców, nie ma ani jednej bieżni lekkoatletycznej.

Żużlowcy od dwóch lat chcą budować tor żużlowy, ale ponieważ nie ma nikogo, kto by im pomógł w tej sprawie, więc toru też jak nie ma, tak nie ma.

Jak przyjdzie dzień wolny od pracy, to Legnica pod względem sportowym ma bardzo skromny i nudny program. A przy tym się trafia, że zapowiedziane mecze, jak np. owych SKS-ów, nie dochodzą do skutku z przyczyn niewiadomych.

Jak więc widzimy, spraw, nad którymi mógłby (i powinien) obradować legnicki MKKF, jest sporo — a chyba nie wyczerpaliśmy całkowicie ich porządku [illegible]

Ale ostatnie zebranie MKKF odbyło się jeszcze w lutym.

Możliwe, że MKKF zachorował na śpiączkę, możliwe, że zastanawia się nad tym, a nie może rozstrzygnąć, w jaki sposób należy zwoływać zebrania, ustnie, telefonicznie, pisemnie czy ewentualnie przez t. zw., jak mawiali dawni Polacy, „umyślnych", możliwe też, [illegible] Legnica nie leży na księżycu, tylko na ziemi — ale w każdym razie my jesteśmy zdania, że jeśli wszystkie te możliwości wchodzą w rachubę, to legnicki MKKF nie jest ani Miejskim ani Komitetem, ani Kultury, ani Fizycznej.

Jest natomiast zgromadzeniem kilku osobników, którzy powinni się nazwać TWANNR, czyli „Towarzystwem Wzajemnej Adoracji Nic Nie Robiących".

BARNABA.

Kiszka i Stawczyk zwyciężają w Wiedniu na złocie Wolnej Młodzieży Austriackiej

WIEDEŃ (tel. wł.) Dni 12 i 13 maja — dni Złotu Wolnej Młodzieży Austriackiej wykazały raz jeszcze, że walka o pokój stała się również bojowym zawołaniem narodu austriackiego.

Młodzież i masy pracujące Austrii nie chcą wojny. Na „Złocie 50.000" Wiedeń demonstrował, że jest przeciwko wojnie i będzie przeciw niej [illegible]

Ludność Austrii niezwykle serdecznie przyjęła uczestników złotu okazując im na każdym niemal kroku swą sympatię. Podczas popisów doskonałego radzieckiego zespołu tanecznego Moisiejewa nad stadionem ukazał się amerykański helikopter. Zgromadzona w liczbie 80.000 osób widownia powitała go jednym wielkim potężnym okrzykiem: [illegible]

Defilada, popisy zespołów artystycznych poszczególnych państw były dla [illegible] niecodziennym przeżyciem. Zwłaszcza popisy grup tanecznych i śpiewaczych spotkały się z niezwykle entuzjastycznym przyjęciem.

Polski zespół ZMP z Łodzi wraz z orkiestrą pod dyr. Arkadiusza Lustiga odniósł olbrzymi sukces. Polacy dali trzykrotnie pokaz na różnych stadionach Wiednia i Prateru a opinia wiedeńska zgodnie określiła ten zespół jako najlepszy po doskonałym tanecznym zespole radzieckim Moisiejewa.

Uzupełnieniem programu złotu były zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentantów Węgier, Czechosłowacji, Polski, Niemiec zachodnich, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Austrii.

Polacy odnieśli na tych zawodach [illegible] 100 i 200 m. przez Kiszkę i Stawczyka pierwsze miejsca w silnej obsadzie międzynarodowej.

Potrzebowski w biegu na 1.500 m zajął co prawda czwarte miejsce lecz wykazał dobrą postawę a czasy zwycięzców najlepiej świadczą o poziomie tej konkurencji.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

100 m: 1) Kiszka (Polska) 10,8 sek. 2) Horcic (CSR) 10,8; 3) Latina (NRD) 11,0; 4) Wuerth (Austria) 11,2; Stojanescu (Rumunia) za dwa falstarty został wycofany z konkurencji.

Bieg na 100 m. miał bardzo emocjonujący przebieg. Ze startu na czoło wyszli Horcic i Latina a Polak znajdował się dopiero na trzeciej pozycji. Na 80 m. Kiszka doszedł czołówkę i wyprzedził ją. Horcic jeszcze raz zaatakował Polaka na końcowych metrach [illegible]

200 m. 1) Stawczyk (Polska) 22,4 sek; 2) Stojanescu (Rumunia) 22,5; 3) Latina (NRD) 22,6; 4) Wuerth - Skola (Austria) 22,6; 5) Precek (CSR) 23,0, 6) Westval (NRD) 23,2. Stojanescu [illegible] przewagi. Na prostej jednak Stawczyk wspaniałym zrywem wyszedł na czoło i przerwał taśmę.

1.500 m: 1) Cevona (CSR) 3,54,0 min.; 2) Kouhek (CSR) 3.56,6 min.; 3) Boeres (Węgry) 3.59,4; 4) Potrzebowski (Polska) 3.59,4; 5) Wirth (Austria) 4.11,0. Była to najpiękniejsza konkurencja zawodów. Ze startu prowadził bieg Węgier Boeres który znajdował się na czele do ostatnich metrów. Na końcowym odcinku Cevona wyszedł na czoło i pięknym finiszem zapewnił [illegible]

Na ostatnim odcinku Polak wyszedł na czwarte miejsce i na krótko przed metą dochodził Węgra Boeresa który odparł jednak ten atak. Przez cały czas biegu tempo było bardzo silne. Bieżnia była bardzo miękka to też uzyskane czasy uważać należy za bardzo dobre.

5.000 m. 1) Szilagy (Węgry) 15.10,7; 2) Roelzer (Austria) 15.10,8; 3) Ballgal (CSR) 15.11,4, 4) Bily (CSR), 5) Kristea (Rumunia).

Zawodnicy biegli przez cały czas w [illegible] cydował dopiero finisz na ostatnich 300 m.

400 m. płotki: 1) Ulzheimer (Niemcy zach.) 55,1 sek.; 2) Trucca (Rumunia) 55,6; 3) Heidegger (Austria) 56,6; 4) Szolz (NRD), 5) Aim (CSR), 6) Stephan (NRD). Ulzheimer jeden z najlepszych średniodystansowców Europy w biegu na 800 m. musiał ciężko walczyć o pierwsze miejsce z Truicą biegnącym na 6 torze.

— **KONKURENCJE KOBIECE: 100 m.** 1) Ruse (Rumunia) 12,5 sek nowy rekord Rumunii; 2) Modrachova (CSR) 12,6; 3) Glockner (Niemcy zachodnie) 12,7; sek (była ona faworytką biegu); 4) Stepps (NRD) 12,9; 5) Hiklova (CSR).

80 m. płotki: 1) Frayer (NRD) 12,0 sek.; 2) Hiklova (CSR) 12,4; 3) Piskova (CSR) 12,6

Ponadto odbył się mecz piłkarski pomiędzy młodzieżowymi reprezentacjami Austrii i Węgier. Po grze stojącej na bardzo dobrym poziomie wygrali Węgrzy 1:0 (0:0).

Kultura fizyczna... w szpitalach

Niespodziewany zryw wiatru pochylił skrzydła i rzucił szybowcem w niebezpieczny ześlizg. Stanisław Baraczyński raz jeszcze wyprostował lot. Znów szturm wiatru, znów walka z nim i lądowanie. Szybowiec szarpnął się po zetknięciu z ziemią, zaskrzypiał, ale nie skapotował.

— Nie rozbiłem — pomyślał Baraczyński i w sekundę potem ciął go poprzez nogę, poniżej kolana ostrym bólem.

— Głupstwo — szepnął nadbiegającym kolegom dzielny chłopiec i... zemdlał.

Nie w pracy i nie w sporcie

upłynęło mu kilka tygodni. W okna szpitalne zaglądała zima i wtedy sportowiec Baraczyński wzdychał do nart. Wiosna dolnośląska też nie mogła wyprowadzić rozmiłowanego w sporcie chłopca z sali szpitalnej na boisko do prób z trójboju SPO i na start Biegów Narodowych.

W świetlicy jego koła sportowego we Wrocławskiej Fabryce Wodomierzy wypisano hasło: „Pierwsi w sporcie, pierwsi w pracy". Baraczyński jest przodującym ZMP-owcem, więc głęboko rozumie sens tych słów. Młode jego serce rwało się nie tylko na szybowisko i na stadion. Baraczyński wiedział, że miejsce sportowca jest w szeregach sportowej brygady produkcyjnej.

To, że nie stał ramię w ramię obok opowiadających o sukcesach brygad produkcyjnych — smuciło go tym bardziej, że Baraczyński czuł się mimo gipsowych bandaży silny i zdrów.

Jak to się stało, że wiele tygodni spędzonych w łóżku nie osłabiło jego mięśni? Że pierś poruszała się zdrowym głębokim oddechem, a oczy nie zatraciły wyrazu wiary w swoje siły?

Jak to się stało, że Baraczyński na drugi dzień po zdjęciu gipsu natychmiast stanie do pracy?

Odpowiedź daje wizyta **w III Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu.**

Medycyna i sport

to dwoje wspaniałych sojuszników w walce o zdrowie. Wzorowany na pracach prof. Rychlowa z Moskwy i prof. Degi z Poznania teraz stosowany i doświadczany przez prof. Czyżewskiego system oparty na współpracy medycyny ze sportem może dać Państwu nieocenione korzyści.

— Jak to sport w szpitalu. Gimnastyka w sali chirurgicznej? — zdziwią się ci, którzy nie znają ani rezultatów osiągniętych przez prof. Rychlowa, ani nie rozumieją jeszcze zadań postawionych przed socjalistyczną kulturą fizyczną przez Rząd Ludowego Państwa. Prof. dr Czyżewski poznał jej sens i siłę nie tylko podczas swoich wykładów w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego, ale i w czasie dyskusji z przodownikami nauki i sportu, którą przeprowadzał przy okazji swoich wielokrotnych pobytów na obozach szkoleniowych z młodzieżą WSWF.

o kilka tygodni wcześniej — zapewnił profesor tych chorych, którzy byli zaskoczeni tym, że już na drugi dzień po operacji oprócz recepty lekarskiej przepisano dla nich „receptę sportową".



Pamiętaj, że podstawowym warunkiem osiągania dobrych wyników w zawodach sportowych jest zdrowie. Toteż poddawaj się badaniom lekarskim możliwie jak najczęściej — lekarz jest zawsze twoim przyjacielem i doradcą.

Fot. Boronowski

Wchodzimy na salę chorych razem z przedstawicielami k. f. absolwentką WSWF Mirosławą Sobczyk i słuchaczem ostatniego roku Iwanowskim. Witają ich uśmiechnięte twarze chorych. Iwanowski otwiera okna. Jego koleżanka bada karty choroby i porównuje je ze wskazaniami lekarza otrzymanymi na ostatniej odprawie roboczej.

— Zaczynamy! — komenderuje instruktor. — Prawą rękę położyć pod barki. Ot, tak. A teraz robimy oddechy. Raaz, dwaa

Wiosenne powietrze unosi ku górze piersi, odwykłe od głębokiego oddychania. Z powietrzem wchodzi do płuc zdrowie.

— Skrzyżować ramiona. Podnosimy je powoli do góry — mówi Iwanowski.

Spod okna odzywa się słaby głos protestu:

— Ja tu przyszedłem leżeć, a nie gimnastykować się! — oponuje cichym głosem 60-letni buchalter PGR Kondratowice Jan Misiewicz. — Jestem na dwa dni przed operacją — dodaje płaczliwie. W głosie ma strach przed słowem „operacja". W oczach — słabość i brak wiary w siebie.

Instruktorka jeszcze raz ogląda jego kartę chorobową. Uśmiecha się i mówi kilka słów, by za chwilę ramiona chorego zgodnym rytmem unosiły się ku górze. Misiewicz dołączy się do zgodnej gromady chorych, oczekujących z utęsknieniem codziennych wizyt sportowców.

Ściśle w zgodzie z „receptą sportową" wykonywane są ćwiczenia gimnastyki leczniczej. Nie wszyscy chorzy mogą przecież, objąwszy się za kolana, siadać na łóżku lub ćwiczyć wyprosty nóg. Natomiast wszyscy mogą wykonać jedno z wielu ćwiczeń. Choć by tylko oddechy, albo skręty głową, gimnastykujące szyję.

Siostra oddziałowa **Cieślanka**, wielka zwolenniczka współpracy sportowców z lekarzami, stwierdza, że właśnie ćwiczeniom gimnastycznym należy przypisać poprawę samopoczucia chorych, chorzy widzą, że stać ich na coraz trudniejsze ćwiczenia. Ponadto zlikwidowano niemal całkowicie powstawanie odleżyn w wypadku długiego przebywania w łóżku.

O kilka tygodni wcześniej

sport przywraca życiu i pracy dziesiątki chorych miesięcznie — stwierdzają lekarze kliniki: adiunkt dr Czortkower, dr Skalnicka i dr Dorobisz. Gimnastyka lecznicza powoduje to, że nie ma mowy by po zdjęciu opatrunków i wypisaniu ze szpitala opuszczał naszą klinikę człowiek, chwiejący się na nogach. Codzienne, przepisywane przez konsylium lekarskie ćwiczenia utrzymują kondycję. Niepotrzebne stają się dni i tygodnie, które dawniej zatrzymywały w szpitalu pacjentów tylko po to, by po chorobie wróciła im władza w osłabionych członkach ciała.

— Rekonwalescenci nie rozumiejący sensu gimnastyki leczniczej niejednokrotnie skarżą się na trudności niektórych ćwiczeń. Przecież o to chodzi lekarzom, by wykonywali oni to, czego nie mogą. Na przykład: Chory pracownik PKP Siwak musi wykonać skomplikowane ruchy dłoni, bo miał złamany nadgarstek. Włókniarka z Bielawy Zofia Kilińska ćwiczy obroty stopą, ponieważ miała 4 tygodnie nogę w gipsie. Stefan Trzepocz, aktywista ZMP z Ząbkowic, po wrzodzie na dwunastnicy, ma przepisane specjalne ćwiczenia oddechowe, a Białecki, tragarz PKP, ćwiczy muskulaturę ramion po to, by natychmiast po zgojeniu się rany nogi mógł stanąć do pracy.

Z sali do sali

przechodzą co dnia na zmianę Sobczykówna i Iwanowski oraz Sroczyńska i Słowiński, którzy jako pracę [illegible] świadczenia przeprowadzone przez [illegible]

Prof. Czyżewski bardzo ceni tę pracę, która przynosi zapowiedź olbrzymich zmian w polskim szpitalnictwie. Metoda profesora Rychlowa tak znana w ZSRR, doświadczenia profesorów Degi i Czyżewskiego spowodują powszechniejsze niż dotychczas stosowanie gimnastyki leczniczej i sportu we wszystkich klinikach kraju.

Śladami młodych entuzjastów wrocławskiego WSWF pójdą i koledzy z AWF w Poznaniu i Krakowie. Wkraczająca do szpitali kultura fizyczna skróci pobyt w łóżkach tysiącom ludzi na których czeka warsztat pracy, szkoła i dom.

CZESŁAW OSTAŃKOWICZ

Z boisk piłkarskich zagranicą

Sparta sięga po mistrzostwo

PRAGA. Jak już donosiliśmy w numerze poniedziałkowym ub. niedziela stała w Czechosłowacji pod znakiem porażek czołowych drużyn ligowych. Fakt ten spowodował siłą rzeczy poważne przegrupowania w tabeli.

Największą niespodzianką jest wysunięcie się na drugie miejsce drużyny Sparty, która po okresie niepowodzeń szybkimi krokami potrafiła nadrobić utracony teren. Ostrawa po drugim kolejnym niepowodzeniu spadła aż na 5 miejsce, a Bratysława zeszłoroczny mistrz na 6 miejsce. Dwa zespoły praskie Slavia i ATK zrobiły znowu poważny krok w górę.

Obecna tabelka rozgrywek przedstawia się następująco:

Witkow. Żelazarny	10	15	20:12
Sparta	10	13	22:18
Koszyce	10	13	18:15
Zelez. Praga	10	12	21:14
Ostrawa	9	12	17:12
Bratysława	10	11	17:12
Slavia	9	10	23:15
ATK	10	10	17:18
Teplice	10	9	17:18
Pilzno	10	9	13:18
Zilina	10	8	15:18
OD Praga	10	6	11:25
Gottwaldow	10	5	17:25
Preszow	10	5	13:21

Honved znowu w formie

BUDAPESZT. Po jedenastej rundzie rozgrywek ligowych na Węgrzech czołówkę tabeli stanowi 5 drużyn budapeszteńskich. Ekstraklasie węgierskiej zdecydowanie przewodzą drużyny Bp. Bástya oraz Bp. Honvéd.

Bp. Honvéd gościł ub. niedzieli w mieście górników — Dorog, gdzie przeciwnikiem ich był rewelacyjny zespół Dorogi Bányász. Górnicy po ostatnim zwyc. z Dozsa 2:0 i remisie 2:2, z Bástyą musieli tym razem uznać, pomimo dobrej gry całego zespołu, wyższość wojskowych. Bp. Honvéd zagrał swój najlepszy mecz w obecnym se- [illegible] Bozsik znajdują się znów w formie.

[illegible] ciągu Bp. Bástya dzięki szczęśliwemu, lecz zasłużonemu zwycięstwu nad Szomb. Lokomotiv 1:0 (0:0). Bástyę dzieli od Honvédu różnica zaledwie jednego punktu.

W poszczególnych meczach [illegible] następujące wyniki: Csepeli Vasas — Szegedi Honvéd 2:1 (0:0), Bp. Pinizsi — Bp. Vasas 0:0, Sálg. Bányász — Szegeti Potöfi 2:0 (1:0), Vörös Lobogo Sortex — Diosgyöri Vasas 1:0 (0:0). Mecz Györi Vasas — Bp. Dozsa nie odbył się.

Bástya (MTK)	11	38:12	19
Honvéd (Kispest)	11	32:8	18
Dózsa (Ujpest)	10	25:13	13
Vasas	11	18:13	13
Kinizsi (Ferenc)	11	14:16	12
Györi Vasas	10	26:19	11
Csepeli Vasas	11	20:18	11
Vörös Lobogó Sortex	11	10:20	11
Di. Vasas	11	15:19	10
Szegedi Honvéd	11	14:19	10
Salg. Bányász	11	14:18	9
Dorogi Bányász	11	14:19	8
Szomb. Lokomotiv	11	7:26	5
Szegedi Petöfi	11	11:38	2